Nr 337. Dnia 6 grudnia. Poniedziałek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1886 r

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także! Biuro ogłszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26.

Dziś: Mikołaja Biskupa W.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 r.	Piątek: *N. Marji Panny Loretańskt*
Wtorek: Ambrożego Bisk. Dok. Koś.	Zachód " " 3 " 46.	Zachód " " 1 " 52 w	Sobota: Damazego Pap. Wyzn.
Środa: **Niep. Pocz. N. Marji P.**	Długość dnia godzin 7 " 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2	Niedziela: Synezjusza i Aleksandra.
Czwar: Leokadji P. M., Walerji P.	Ubyło " " 8 " 57.	Dziś o godzinie 2-ej po południu 0° R.	Poniedziałek: Łucij Panny Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Jarogniewa; jutro Ludomyśla.

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Doroczna wystawa szkiców. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Jana Matejki „Joanna d'Arc". (Krak.-Przedm. 15—od 10 ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazu H. Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marty i Marji". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—-Wystawa Tow. zachęty sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Cyrulik sewilski" (występ gościnny panny Elly Russel); jutro „Chata za wsią"; — Rozmaitości: dziś „Ciężka próba", „Consilium facultatis" i „Inżenierowie jadą"; jutro „Pomyłka", „Pan Geldhab" i „Świeczka zgasła";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Nad przepaścią"; jutro „Gasparone". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

— W dniu wczorajszym w kościele św. Ducha (po-paulińskim) podczas odpustowego nabożeństwa ku czci św. Franciszka Ksawerego, patrona bractwa niemieckiego, po wotywie święconą była wielka świeca woskowa na pamiątkę świecy, jaką bractwo niemieckie obnosiło na procesji podczas grasowania w Warszawie w r. 1662 im zarazy morowej.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się nabożeństwa odpustowe ku czci Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny w kościołach: św. Ducha (popaulińskim), św. Antoniego (po-reformackim), św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Andrzeja (panien kanoniczek), św. Trójcy (po-trynitarskim), św. Marcina (po-augustjańskim) i św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

Przegląd polityczny.

Cesarz Wilhelm uczestniczył w czwartek osobiście w posiedzeniu „komisji obrony państwa", któremu przewodniczył następca tronu w obecności szefa sztabu jeneralnego, feldmarszałka hr. Moltkego, jeneralnego kwatermistrza hr. Waldersee, ministra wojny jen. Bronsarta i szefa korpusu inżenierskiego, jen. Stiehle. Zapewne na posiedzeniu tem pomiędzy innemi sformułowano bliżej stanowisko komendy armji wobec rozpraw nad nowelą wojskową, które rozpoczęły się w piątek i toczyły w sobotę pod wrażeniem mów ministra wojny i marszałka Moltkiego. Mowy te, tak niezwykle obfite w czarne, pesymistyczne proroctwa, obliczone są niewątpliwie na wywarcie wstrząsającego wrażenia na opozycję parlamentarną, która ustami pp. Richtera i Windthorsta wypowiedziała w sposób nader kategoryczny swe zastrzeżenia, nietyle wymierzone przeciw powiększeniu armji, ile przeciw septennatowi. Zapewne w tym ostatnim kierunku rząd będzie musiał poczynić ustępstwa, gdy się przekona, że wywijanie pochodnią wojenną nie robi pożądanego efektu. Może zadowoli się pięcioleciem...

Deputacja sobranja bułgarskiego zapewne dziś już stanęła w Wiedniu, gdzie kilka dni zamierza zabawić; ztamtąd zaś udaje się do Berlina. Bezpośrednio po wyjeździe deputacji z Sofji, Gadban basza usiłował ustnie nakłonić rejencję do ustępstw dla żądań rosyjskich i dla przyjęcia zaleconego przez W. Portę kandydata. Rejenci wszakże wymówili się od wszelkich rokowań w tej kwestji, powołując się na to, że prawo wyboru należy wyłącznie do sobranja.

W przededniu piątkowej uchwały francuskiej izby deputowanych, która obaliła gabinet p. Freycinet'a, pisała *République française*, naczelny organ oportunistów, w formie apostrofy do rządu: „Oto macie większość, z którą musicie rządzić. Poświęcaliście ją dotychczas ludziom, którzy w antraktach posiedzeń bezczelnie was wyzyskują, a których podczas głosowania nigdy nie ma na miejscu. Za długo was oszukiwano... Wobec upartej koalicji „nieprzejednanych" i monarchistów ofiarujemy wam większość umiarkowanie-republikańską. Idźcie z nią energicznie do walki z tamtymi." *République française* pisała to, oceniając rezultat głosowania izby nad kredytami na administrację Tonkinu i protektorat nad Madagaskarem. Większość składała się obydwa razy z 270 republikanów umiarkowanych odcieni, podczas kiedy skrajna lewica dla łowienia sobie popularności w kraju głosowała z monarchistami. P. Freycinet byłby posłuchał rady organu oportunistów, gdyby ci oportuniści byli sprzymierzeńcami na których w każdej potrzebie spuścić się można. Ale oto w czwartek podczas głosowania nad zasadą, czy urzędy podsekretarzów stanu w ministerjum mają być utrzymane, głosowania, które 275-ma głosami przeciw 238 urzędy te utrzymało, znaczna część tychże samych oportunistów, ofiarujących swoje przymierze rządowi, poszła z prawicą i tylko znowu radykaliści

7)

PRZECIĄGNIĘTA STRUNA.

NOWELLA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Ela nie broniła się już. Milczała. Czułem tylko drżenie atłasowego ciała pod memi ustami; promienna jej główka, jakby ulegając nieprzepartej sile, oparła się o moje piersi, kibić przegięła się, tuląc silniej w mój uścisk; biedne, czerwone i nabrzękłe rączki zwiesiły się bezwładnie, a ona sama rozpłakała się cichem, namiętnem łkaniem.

— Gabruniu! Na Boga! Jakże można! Uspokój się!— wołałem głupio zakłopotany, jak zawsze mężczyzna wobec kobiecych łez. — Otóż to takie skutki! Zmęczyłaś się, zdenerwowałaś! Moja jedyna!

Ela płakała ciągle. Trzymałem ją w objęciach i przyciskałem do siebie; gładziłem zlekka jej włosy, powtarzałem bezmyślne trochę słowa perswazji, starając się nadać głosowi memu najłagodniejsze brzmienie, znajdując niewypowiedziany urok w kojeniu tego roztkliwionego biedactwa, co się do mnie z takiem zupełnem oddaniem garnęło. Mimo to życzyłem sobie bardzo, żeby przestała płakać, a nie miałem pojęcia, w jaki sposób najprędzej wzruszenie jej uśmierzyć.

— Gabruniu! ja ci wody przyniosę! — zawołałem, natchniony nagłą myślą.

Ale ona zatrzymała mnie prawie gwałtownie.

— Zostań! — szepnęła, a gorący jej oddech musnął mnie po szyi, jak pieszczota kochanki — zostań i nie mów nic do mnie. Jam taka szczęśliwa w tej chwili!...

Spełniłem jej wolę tem skwapliwiej, że doprawdy, nie miałem jej nic do powiedzenia. Było mi jakoś strasznie niemądrze na sercu.

I znowu, jak wtedy przy oknie, uczułem instynktowo obecność czegoś nieprzewidzianego pomiędzy nami, czegoś, co mi zapachniało, jak piękna róża i błysnęło, jak iskra brylantowa, czegoś, co mi samo szło w ręce, a ja nie wiedziałem czy to brać i jak to brać i co z tem zrobić, i żal mi było tego sobie nie przywłaszczczyć i chciałem tylko, żeby mi dano długo jeszcze w tem zawieszeniu pozostać, bom odgadywał, że jest ono najlepsze z tego wszystkiego, co chwila taka przynieść mogła.

Wreszcie Ela uspokoiła się, otarła oczy, odsunęła się odemnie i machinalnie zaczęła zbierać książki.

— Więc masz już wszystko, czego ci potrzeba? — zapytała, aby coś powiedzieć.

— Wszystko.

— To pójdźmy ztąd.

— Pójdźmy...

Wziąłem pod pachę poszarpanego Jabczyńskiego, podałem rękę mojej kuzynce i sprowadziłem ją w milczeniu ze schodów.

Znalazłszy się w moim pokoju, rozłożyłem „Archiwa teologiczne" na stole i siedziałem nad niemi bardzo długo. Ale nie myślałem o rozprawie.

Ela taka, jaką ją widziałem na strychu, stała mi wciąż przed oczyma. Słyszałem cichy jej płacz i czułem ciepło jej pałającej twarzy na moich piersiach. Przypomniało mi się, co mówiła siedząc na oknie, że miłość wszystkoby z niej zrobić mogła i zestawiałem to z jej dzisiejszem przeobrażeniem i tą aż do przesady posuniętą gorliwością w oddaniu mi przysługi.

— Czyżby ona? — myślałem, a czując niepojęte rozkołysanie mojej pilnie strzeżonej, w dobre karby ujętej wyobraźni, dodawałem: czyżbym i ja także?..

I nie kończyłem. Nie miałem odwagi kończyć. Rozsądek mówił mi, że droga domysłów jest tutaj drogą niebezpieczną, mogącą doprowadzić do zupełnej pewności, której właśnie uniknąć chciałem. Niepodobna mi przecież było żenić się z moją kuzynką!

Gdyby mnie kto był zapytał znienacka, w czem mianowicie leżało to niepodobieństwo, byłby mnie bardzo zakłopotał. Prawdopodobnie w tem, że ja nie miałem nic i ona także nic i żem nie posiadał dosyć wiary w taką potęgę miłości, któraby z tej „Morskiej Pianki", jak ją nazywał proboszcz, ulepiła energiczną, gospodarną, na troski codziennego życia hartowną kobietę. Co innego poryw egzaltacji, a co innego chłodne wymagania rzeczywistości. Do pierwszego mogła być zawsze zdolną; tym drugim nie sprostałaby nawet przez miesiąc.

Tak mi mówił rozsądek, a rozsądek, jak sama Ela przyznawała, myli się rzadko, lecz myli się strasznie. Kto wie, może i wówczas popełnił jedną z takich strasznych omyłek...

Bądźcobądź stosunek nasz nie uległ żadnej zmianie. Ona zamknęła się znowu w sobie, ja wróciłem do równowagi, a widząc ją po dawnemu spokojną, ociężałą, apatyczną, mówiłem w duchu: „zdawało mi się" z tą łatwością, z jaką przyswajamy sobie przekonania, które nam są dogodne. O Kazimierzu tylko nie było już więcej mowy między nami.

Zabawiłem jeszcze parę tygodni na wsi, poczem wróciłem do Warszawy. Rozstaliśmy się z Elą bez pożegnania, gdyż było to jednem z jej dziwactw, że nie żegnała się nigdy, przynajmniej ze mną.

Wieczorem, w przeddzień mego wyjazdu, wyciągnęła tylko do mnie rękę jak zwykle, powiedziała mi dobranoc bardzo spokojnie, a nazajutrz, kiedym o szóstej zrana śpieszył na pociąg, nie pojawiła się już przy bryczce, do której towarzyszyła mi ciotka, obarczając mnie równie przerażającą ilością poleceń jak zapasów na drogę.

Mimowoli szukałem oczami Eli i nieobecność jej była mi przykrzejszą tym razem niż kiedykolwiek.

Pokój jej zamknięty był z wewnątrz, a Magdusia dowodziła, że panienka śpi aż chrapie. Nie kazałem

rozstrzygnęli sytuację na korzyść rządu. Kogóż więc było słuchać i z kim się jednoczyć rządowi?

Takie pytanie zadać sobie musiał p. Freycinet w piątek, gdy przyszło do głosowania nad żądanem przez dep. Colfavru imieniem skrajnej lewicy i dep. Duvala imieniem monarchistów zniesieniem trwającej od stu lat instytucji podprefektów. Położenie było istotnie dziwne. Wymowie i zręczności p. Freycineta powiodło się odroczyć drażliwe pytania, czy należy zaciągnąć nową pożyczkę lub zaprowadzić nowe podatki, czy znieść lub zatrzymać budżet nadzwyczajny? Udało mu się uzyskać żądane kredyta na Tonkin i Madagaskar; nikomu do głowy nie przyszło, aby w podrzędnej sprawie podprefektów gabinet mógł uledz takiej porażce, któraby wywołała przesilenie ministerjalne. Rząd sam lekceważył sprawę, gdyż nie postawił kwestji zaufania. Wniosek pp. Colfavru i Duvala przyjętym został 262 głosami przeciw 249, a zatem większością 13 tu głosów. Tę większość stanowiła znów koalicja skrajnych grup republikańskich z prawicą, ta przeto koalicja, przed którą dniem wprzódy *République française* ostrzegała p. Freycineta. Większość 262-ch głosów składała się mianowicie z 170 iu monarchistów i 92-ch członków skrajnej lewicy. Miał przeto słuszność p. Freycinet, oświadczając, że z tak efemeryczną i zmienną większością nie można rządzić ani prowadzić polityki zewnętrznej.

W piątek o godzinie wpół do szóstej wieczorem dymisja całego gabinetu była już w rękach prezydenta rzeczypospolitej, który ją po długiem wahaniu przyjął. Kto ma objąć spuściznę p. Freycineta? Ze składu większości, która go obaliła, wynika logicznie, że skrajna lewica, zwyciężająca rząd tylko dzięki związkowi z prawicą monarchiczną, nie może utworzyć gabinetu. Gabinet bowiem radykalniejszy od dotychczasowego miałby przeciw sobie ogromną większość republikanów *(Union des gauches)*, gabinet umiarkowańszy z p. Ferrym na czele nie mógłby sobie znowu poradzić wobec koalicji grup skrajnych z prawego i lewego skrzydła. Wynika ztąd przeto, że mimo uporu ustępującego prezydenta rządu, który nie dał się wzruszyć nawet najsilniejszym namowom wzruszonego również prezydenta rzeczypospolitej, nowy gabinet p. Freycineta najwięcej dziś jeszcze ma widoków przed sobą. Świeżo odniósł on kilka świetnych tryumfów w izbie; Tonkin, Madagaskar, utrzymanie poselstwa przy Watykanie, oto ich spora wiązanka. Nikt inny nie podjąłby się zapewne ciężkiej misji złożenia nowego gabinetu w chwili, gdy izba uchwaliła już połowę budżetu; a zresztą oprócz p. Clémenceau nikt inny nie posunąłby się tak daleko w ustępstwach dla radykalistów jak p. Freycinet, który czynił to dla świętej zgody, dla utrzymania jedności w obozie republikańskim. Sami radykaliści to czują i zapewne z ich łona wyjdzie nacisk na p. Freycineta, ażeby dla porażki w podrzędnej kwestji czysto administracyjnej nie wypuszczał ze swej doświadczonej dłoni cugli rządu. *Br. Z.*

Mowa hr. Moltkego.

W sobotę podczas rozpraw parlamentu niemieckiego nad projektem pomnożenia sił zbrojnych armji niemieckiej na stopie pokojowej, zabrał wśród głębokiej ciszy głos hr. Moltke i powiedział między innemi co następuje:

Ubolewać należy, że wypadło nam zażądać od parlamentu nowego znacznego obciążenia budżetu armji. Ale cała Europa stoi pod bronią; jeżeli zwrócimy się na lewo lub na prawo, widzimy naszych sąsiadów w pełnym rynsztunku wojennym, w stanie zbrojnym, jakiego nawet zasobny kraj na długo udźwignąćby nie zdołał.

Wszystko to zdaje się przeć do szybkiego rozstrzygnięcia (poruszenie w izbie) i stanowi powód, dla którego rząd już przed upływem obecnego siedmiolecia domaga się wznowienia tegoż. Z dołączonych motywów widać, jak daleko stoimy w organizacji wojska po za naszymi sąsiadami. Przekonacie się ztamtąd panowie, o ile mniej armja nasza cięży na ludności, przekonacie się, że Francja łoży na swoją armję dwa razy tyle, jak my.

Udzielono nam radę, abyśmy się porozumieli z Francją; byłoby to zapewne dobrodziejstwem dla obu państw i rękojmią pokoju europejskiego. Jeżeli wszakże porozumienie do skutku nie przyszłoby: *à qui la faute?* Dopóki opinja publiczna we Francji domaga się natarczywie zwrotu dwóch niemieckich pierwotnie prowincyj, podczas gdy my zdecydowani jesteśmy nieodwołalnie bezwarunkowo ich nie oddać, trudno wierzyć w możliwość porozumienia.

Wskazywano również na przymierze Niemiec z Austrją. Moi panowie! Przymierze z Austrją jest bardzo cennem; ale już w życiu prywatnem niedobrze jest spuszczać się na cudzą pomoc; wielkie mocarstwo istnieje tylko własną siłą (oklaski z prawicy).

Twierdzą, że projekt ma na celu pomnożenie stopy pokojowej armji, nie dotyka zaś jej siły w porze wojny. Prawda, że domaga się on zwiększenia liczebnego pewnych grup armji w czasie pokoju, ale żąda przecież wyraźnie utworzenia kadrów dla 31 nowych bataljonów, przeto siła armji w czasie wojny zwiększa się o 31,000 ludzi.

Żądano także skrócenia służby wojskowej do lat dwóch. Tego pytania nie rozbieram. Przy obecnem położeniu geograficznem obalać z gruntu cały nasz dotychczasowy systemat militarny byłoby nieopatrznym eksperymentem. Zresztą dwuletnią służbę właściwie już mamy; dalsze skracanie czasu służby czynnej zwiększyłoby cyfrę ludzi powoływanych pod broń, a pogorszyłoby jakość armji.

Całe bezpieczeństwo nasze polega na doskonałości naszej armji.

Poruszono nareszcie i kwestję finansową. Nie zapoznaję znaczenia dobrego stanu finansów, ale gdy chodzi o rozstrzygnięcia, w których, jak powiedział pewien stary dowódzca lancknechtów, przybitka u naboju jest najpokupniejszym papierem, tam kwestja finansów ustaje. Dobre finanse są potrzebne do przygotowania wojny i do ułatwienia komunikacyj. Ale nieszczęśliwa wojna rujnuje najlepsze finanse. Armja zaś ubezpiecza je najpewniej.

Żądanie nasze obecne postawionem zostało z należytem uwzględnieniem zasady oszczędności. Zrzeczono się zaprzęgów dla wszystkich dział, mimo że posiadają je sąsiedzi. Pomnożenie sił zbrojnych odnosi się przeważnie do piechoty, do broni najtańszej; połowa nowych bataljonów przydzieloną zostanie do pułków istniejących.

Żądamy kredytu, aby z trudem utrzymywany dzisiaj pokój Europy utrzymać, jeżeli to w ogóle będzie możebnem dalej. Odrzuceniem projektu ściągnąłby na siebie parlament ciężką odpowiedzialność; być może, iż na nim zaciężyłaby sromota obcego najazdu. Wielkiemi ofiarami okupiliśmy cel naszych wspólnych, długoletnich marzeń: zjednoczenie Niemiec. Obyśmy w tej sprawie stwierdzić mogli zjednoczenie się wszystkich niemców. Cały świat wie o tem, że nie pragniemy zdobyczy, niechże i to wie, że chcemy utrzymać, co posiadamy, że w obronie tej naszej własności gotowi jesteśmy stanąć w pełnej zbroi (oklaski). *X.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Donieśliśmy już o zamierzonem urządzeniu w sali ratusza balu na rzecz komitetu dymisjonowanych wojskowych i ich rodzin. Bal ten odbędzie się w dniu 29-tym grudnia r. b. Komitet dymisjonowanych wojskowych, jak widzimy z zakomunikowanego nam objaśnienia o zadaniach i działalności tej instytucji, istnieje od r. 1884-go. Staraniem tego komitetu powstał dom schronienia i kilka przytułków dziennych. Przychodzi on też w pomoc potrzebującym przez wyrabianie posad, zasiłków i pensyj, oraz przez rozdawanie w razach gwałtownej potrzeby chleba i węgla. Ze sprawozdania za rok 1885 ty okazuje się, że w domu schronienia przebywało 15 starców, a w tej liczbie katolików 13. W oddziale żeńskim było kobiet 15 —wszystkie katoliczki. W przytułkach dziennych znajdowało opiekę przecięciowo po 78 dzieci, z których 62 wyznania katolickiego. Z ogólnej liczby 1413 rodzin, które otrzymały zasiłki, było 1127 wyznania katolickiego.

= Koleje wiedeńska i bydgoska zaprowadzają z dniem 1 ym stycznia nową obniżoną taryfę na przewóz wapna w partjach 600 pudowych i więcej ze

---

jej budzić, choć mi się bardzo w ten sen i to chrapanie wierzyć nie chciało.

Ciotka ruszała ramionami, irytując się na ślamazarność mojej kuzynki.

— Widzisz, jakie to niemrawe! — mówiła — nawet się nie wyguzdrała, żeby cię pożegnać, a niby to tak wiele sobie z ciebie robi. I ręczę, że przez cały dzień, będzie desperowała, że zaspała. Ale to już taka nieszczęśliwa natura!

Kiedy bryczka, wytoczywszy się z dziedzińca, okrążała ogród, zdawało mi się, że krzaki pod płotem poruszyły się i coś w trawach zaszeleściło, ale nie byłem pewny. Odwróciłem się i patrzyłem długo za niknącą w rannych, różowawych oparach wioseczkę, jak gdyby przeczuwał, że ją bardzo nieprędko zobaczę.

IV.

Następnego roku okoliczności tak się złożyły, że zamiast do ciotki, pojechałem na letnie miesiące do Szczawnicy. Byłem skłonny do cierpień gardlanych; doktór zalecił mi tamtejsze wody i górskie powietrze.

Trafiłem na sezon wyjątkowo obfitujący w ładne panny, jak utrzymywała miejscowa kronika, a z pomiędzy nich jedna szczególniej zwróciła moją uwagę. Wyglądała jak uosobienie zdrowia, życia i wesołości. Nie mogła nawet udawać, że się leczy, widocznem było, że przyjechała dla zabawy i bawiła się też całą duszą. Wszędzie jej było pełno, biegała po szczytach jak giemza, tańczyła na reunionach niezmordowanie, przebierała się po góralsku, jeździła konno, była zawsze mówiąca, uśmiechnięta, świeża. Podobała mi się bardzo. Przedstawiłem jej się między dwoma kubkami Józefiny na deptaku, podczas wycieczki na Trzy Korony doszedłem, niewiadomo na jakiej zasadzie do głębokiego przekonania, że jesteśmy stworzeni dla siebie, na najbliższym reunionie wyjawiłem jej ten pogląd, i zapytałem o jej zdanie, a ponieważ okazało się zadziwiająco zgodnem z mojem, więc zaręczyliśmy się niebawem.

Rozstrzygnęły się tedy moje losy w sposób zdarzający się zazwyczaj takim trzeźwym niby i rozważnym ludziom, którzy głoszą śliczne teorje o wzajemnem zbadaniu charakterów, o zgodności pojęć i uczuć, jako podstawie szczęścia w małżeństwie; układają długą listę wymagań i zastrzeżeń, a gdy przyjdzie co do czego, żenią się najnieopatrzniej, jakby na przekór swoim teorjom i postanowieniom.

Rzecz cała, iż musiałem się zakochać, albo raczej zadurzyć. Moja przyszła nie budziła we mnie żadnej z tych wątpliwości, jakie mnie odnośnie do Eli ogarniały, nie poddawałem jej też, co prawda, takiej subtelnej analizie. Działała ona mniej na moją wyobraźnię, mniej może nawet na serce niż tamta, bardziej za to więziła zmysły, odpowiadała napozór moim praktycznym ideałom. A przytem—okoliczność bardzo ważna, była posażną w samą miarę, to jest nie na tyle, aby mnie kto mógł posądzić, że się dla pieniędzy żenię, a dostatecznie aby mi materjalne względy nie kazały gasić w zawiązku miłosnych płomieni.

Krótko mówiąc zdawało mi się, iż jestem bardzo szczęśliwy. W tym też duchu napisałem do ciotki i do Eli, donosząc im o moich zaręczynach i prosząc na ślub, który się miał późną jesienią odbyć. Byłem do tego stopnia zajęty sobą w danej chwili, że mi nawet nie przyszło na myśl zastanowić się, jakiem też echem odbije się ta wiadomość wśród bluszczów i muślinów cichego pokoiku, w którym pewnego letniego wieczoru szczera, głęboka miłość wychyliła się do mnie przez szafirowe oczy samotnej dziewczyny.

Ciotka przyjechała na parę tygodni przed mojem weselem, pomagać mi w urządzeniu domu, a także zająć się godnem przyozdobieniem swojej osoby na tę uroczystość. Narzekała bardzo na ciężkie czasy, kupiła sobie jednak piękną jedwabną suknię, cynamonowego koloru, koronkową mantylę i czepek z żółtem, strusiem piórem, tłumacząc te zbytki przezornością: Lucyś bowiem kończył już lat dziewiętnaście, ona zaś pragnęła ożenić go jaknajwcześniej. Miała już nawet dla niego upatrzoną żonę w sąsiedztwie, stryjeczną siostrę Kazimierza, który mi obiecał drużbować.

Wbrew moim oczekiwaniom Ela nie przyjechała z ciotką. Zawód ten był mi tem przykrzejszym, iż układałem sobie znów spróbować nieudanej roli swata i na własnem weselu małżeństwo przyjaciela skojarzyć. Ale ciotka, gdy jej się na nieobecność mojej kuzynki żaliłem, wpadła nad nią w ekstazę.

— Nie, mój drogi — oświadczyła stanowczo — Eli dużo można zarzucić, ale co się tycze delikatności, zawsze mówiłam, iż drugiej takiej nie ma na świecie. No, a w tym razie przeszła samą siebie. Co prawda, to prawda, taka podróż i suknia dla niej i wszystkie dodatki toby było ładny grosz wyciągnęło z kieszeni, a znowu nie śmiałabym jej tego odmówić, gdyby się uparła jechać, boć niby jest twoją krewną i zawsze byliście z sobą bardzo dobrze, więc...

— Tak, tak — przerwałem trochę niecierpliwie — ale cóż to ma do delikatności Gabruni?

— Pozwólże mi skończyć. Zawsze jesteś w gorącej wodzie kąpany. To ma, że ona sama przyszła do mnie z tem, iż teraz ciężkie czasy, żeby sobie tego nigdy nie darowała, że mnie na taki koszt wystawiła, że toby jej całą przyjemność zatruło i prosiła się, powiadam ci, kompletnie się prosiła, żeby jej nie brać. Bo uważasz, ja się niby z początku tego... Mówiłam jej: ale co znowu! nie byłaś nigdy w Warszawie, rozerwiesz się trochę, przecież Boleś co roku żenić się nie będzie, a ona nie i nie. Więc też i nie nastawałam, bo jak wiesz, Ela jest bardzo uparta, to jedna z jej najopłakańszych wad, ale co tutaj — sprawiedliwość jej oddać trzeba, uparła się przez delikatność. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

stacyj kolei wiedeńskiej do stacji Sokółka i Grodno kolei petersburskiej.

= Z zatwierdzonego w roku 1881-ym przez ministerjum na budowę kanalizacji i wodociągów miasta Warszawy funduszu rs. 4,080,000, wydatkowano do końca listopada r. b. rs. 3,740,000, tak iż na wykończenie robót pierwszą i drugą serją objętych, a mających być skończonemi stosownie do kontraktu z p. Lindleyem najpóźniej do lipca roku 1887-go pozostaje w kasie miejskiej do rozporządzenia rs. 340,000. Z dzisiejszego stanu robót można wnosić, że roboty będą na termin ukończone.

= Roboty kanalizacyjne, mimo spóźnionej pory roku, nie uległy jeszcze przerwie, a zarząd dokłada wszelkich starań, aby projektowane na rok bieżący kanały rzeczywiście wybudowane zostały. Przy głównym kanale C. pozostało, oprócz Miodowej, tylko połączenie z głównym kolektorem bielańskim, które uskutecznionem będzie sposobem administracyjnym, ze względu na to, że robota będzie dokonywała się w m. grudniu, dla budowy bardzo niekorzystnym oraz pod nasypem kolei żelaznej, co wymaga szczególnej ostrożności oraz jaknajwiększej dokładności. Towarowe tory kolei nadwiślańskiej odwrócono z dawnego kierunku i przełożono na nowy nasyp. Przy połączeniu kanału A. z głównym kolektorem, które także wykończa się sposobem administracyjnym, przebito tunel pod koleją obwodową i rozpoczęto układanie spodów kanałowych. Roboty około kolektora bielańskiego zbliżają się ku końcowi. Na trzech miejscach budowy wykonano w upłynionym tygodniu 380 stóp bieżących, tak, iż z całej długości, wynoszącej 14,973 st. b., pozostaje tylko 492 stopy, które zapewne w przyszłym tygodniu będą wykończone. Winniśmy tu jeszcze dodać, że choć grubsze roboty kanału bielańskiego w roku bieżącym będą dokonane, kanał ten jednak eksploatowanym nie będzie, dopóki wszelkie roboty specjalne przy połączeniach z kanałami A. i C. nie będą zupełnie ukończone, co się prawdopodobnie do wiosny roku przyszłego przeciągnie.

= Ponieważ w ulicach Starego Miasta, a mianowicie na Gołębiej, Krzywe Koło, Rynek Starego Miasta oraz Jezuickiej, w których murowano w r. b. kanał, porobiły się w bruku wyboje i jamy, przeto polecono przedsiębiorcom robót kanalizacyjnych w Starem Mieście natychmiast dokonać reparacji bruku. W skutek tego rozpoczęto naprawę, która w ciągu bieżącego tygodnia zostanie ukończoną.

= Na rogu ulic Wroniej i Chłodnej utworzony został nowy przystanek tramwajowy.

= Dziś upływa termin składania wniosków, jakie przedstawione być mają na ogólnem zebraniu członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, które odbędzie się dnia 21-go b. m.

= W kancelarji inspektora zarządu warszawskiego wojenno-lekarskiego odbędzie się jutro licytycja na dostawę dla tutejszego magazynu lekarskiego szkła aptecznego wartości około 8,000 rs.

= Jutro, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie niedoszłe w pierwszym terminie ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryk cukru.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie $6^1/_2$ wieczorem, w Towarzystwie lekarskiem odbędzie się posiedzenie kliniczne, na którem odczytają swoje prace: dr. Rajchman, dr. Ołtuszewski i dr. Wł. Stankiewicz.

= W djecezji kujawsko-kaliskiej, jak donosi *Przegląd katolicki*, zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Ks. Józef Kozłowski, kanonik honorowy kaliski, profesor seminarjum włocławskiego, wizytator klasztorów i administrator parafji Piątek Wielki, mianowany i zatwierdzony został kanonikiem gremjalnym katedry włocławskiej, z pozostawieniem przy zajmowanych stanowiskach. Przeniesieni zostali proboszczowie: ks. Konstanty Waberski, kanonik honorowy kaliski, sędzia surogat konsystorza jeneralnego piotrkowskiego i prefekt gimnazjum w Piotrkowie, z Milejowa na probostwo w Kowalu; ks. Jan Gierczyński z Zadzimia do Milejowa, ks. Piotr Gogolewski z Buczka do Zadzimia, ks. Aleksander Dąbrowski z Wygiełzowa do Buczka, ks. Jan Moczyński z Męki do Wygiełzowa, ks. Aleksander Wiśniewski ze Strońska do Męki, ks. Leopold Paszkowski z Chełma do Strońska, ks. Walenty Ziętkiewicz z Korczewa do Chełma, ks. Ksawery Klass z Wielgomłyna do Korczewa, ks. Kacper Korycki z Kliczkowa do Wielgomłyna, ks. Rajmund Kamieński z Pławna do Kliczkowa, ks. Józef Kirszoff z Kuchar kościelnych do Pławna, ks. Anastazy Petrykowski z Biały do Kuchar, ks. Rajmund Schiwelbein z Bolesławia do Godynin, ks. Józef Racinowski z Dąbia do Sędzina i ks. Roman Bulczyński z Pięczniewa do Czarnocina. Uwolnieni na własne żądanie: ks. Feliks Władysław Drzewiecki, profesor akademji duchownej w Petersburgu, uwolniony od obowiązków proboszcza w Głuchowie, i ks. Leoncy Urbanowicz od obowiązków wikarjusza kościoła poklasztornego w Nieszawie.

= Wczoraj na posiedzeniu członków Archikonfraternji literackiej dopełnione zostały doroczne wybory na senjorów, administrującego, kontrolera i podskarbiego. Większością głosów wybrani zostali: p. Marceli Grzybowski na administrującego, p. Ratysław Kiciński na kontrolera, a na podskarbiego p. Marcin Trapszo.

= Z teatru i muzyki.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Rozmaitości ma być komedja w trzech aktach Wiktoryna Sardou p. t. „Żorżeta”.

Próby z pomienionego utworu rozpoczną się przy końcu bieżącego tygodnia.

* P. Zygmunt Sarnecki nadesłał dyrekcji teatrów warszawskich przekład pięcioaktowej komedji Oktawjusza Feuilleta p. t. „Chamillac”.

* Z operetki „Gennaro” (*Der Feldprediger*) rozdano w teatrze Małym partje solowe do nauki.

W obsadzie figurują: panie Majeranowska, Manowska i Święcka, tudzież pp. Dyliński, Morozowicz, Misiewicz, Nowicki, Rzecznik i Turczyński.

Operetka pomieniona wprowadzoną zostanie na scenę z początkiem przyszłego miesiąca.

* Tragedja w pięciu aktach J. Gadomskiego p. t. „Larik”, odznaczona na konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego, wystawioną ma być niebawem w teatrze krakowskim na benefis p. Edwarda Rygiera.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym „Joannę d'Arc” na wystawie sztuk pięknych oglądało 4000 osób.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły obrazy: St. Radziejowskiego: „Studjum charakterystyczne”; Zofji Stankiewiczówny: „Południe”; Romana Kochanowskiego: „Krajobraz jesienny”; Ant. Gramatyki: „Z okolic Lanckorony”; Romana Szwojnickiego dziesięć „Typów wiejskich” (akwarele) oraz większych rozmiarów obraz Stanisława Wolskiego „W roku 18 2-ym”, z portretowanemi postaciami Napoleona I-go, jenerał Bessière, ks. Eugenjusza Beauharnais, Marmont, Mortier oraz adjutanta cesarskiego hr. Fredro.

* Bawią w Warszawie akwarelistka Marja Billińska, paryski rzeźbiarz Woydyga oraz akwarelista Fałat.

= Z wystawy szkiców.

Na wystawę szkiców przybyły obrazy malarzy monachijskich: Radziejowskiego, Bergmana, Colettiego i J. Chełmońskiego („Humoreska”) oraz miejscowych: E. Komara, Brochockiego, Ig. Wróblewskiego, Biedrońskiego, Medera, Julji Łapińskiej i Stefana Dąbrowskiego.

Nadeszły także rzeźbiarskie szkice: Leona Wiśniewskiego: „Wyznanie”, Al. Filipowskiego: „Biuścik Liszta”, Kucharzewskiego: „Zasypani” oraz Kurzawy: „Polonez” i „Mazur”, w nowej kompozycji terrakottowej.

= Z wystawy w Muzeum.

Natłok publiczności dosięgnął wczoraj punktu kulminacyjnego.

Sale wszystkich pięter roiły się gośćmi, których mimo niepogody przeszło przez gmach około 3,000.

Była to głównie publiczność „zwiedzająca”, o większych też zakupach nie słyszeliśmy.

W godzinach wieczorowych próbował fortepianów Małeckiego prof. Kania, na innych zaś grali amatorowie.

Muzeum nasze stało się już popularnem...

= Zebranie rolnicze.

Dziś tedy, o czem już donosiliśmy, odbywa się posiedzenie delegacji przemysłowo-rolniczej w tutejszem Towarzystwie popierania przemysłu i handlu.

Uczestniczy w niem około 20-ciu członków.

U stołu prezydjalnego zasiadają: przewodniczący obradom a zarazem prezes delegacji p. Ludwik Górski i sekretarz delegacji p. Franciszek Olszewski.

Po odczytaniu protokułu poprzedniej, czerwcowej sesji i złożeniu przez sekretarza sprawozdania z czynności zarządu, zebranie zajęło się rozpatrzeniem wygotowanych referatów na postawione wnioski, będące programem działalności delegacji.

W chwili gdy to piszemy, obrady rozpoczęte o godzinie 10-ej rano trwają w dalszym ciągu.

= Pogodanki.

W Towarzystwie wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy p. Janikowski będzie miał dwie pogadanki.

Pierwsza z nich odbędzie się pojutrze, dnia 8-go, drugi w niedzielę, dnia 12-go b. m.

= Skutki przezorności.

Przypominają sobie czytelnicy, jak przed trzema laty rozmaitym procederzystom, a w szczególności piwowarom, dał się uczuć brak lodu, który nie bacząc na znaczne koszta musiano aż z Norwegji sprowadzać.

Klęska lodowa nauczyła ich przezorności w nagromadzaniu zapasów, czego dowodem pora obecna.

Pomimo rozpoczętego bezmroźnie grudnia, zapasy nagromadzone w mieście są tak znaczne, iż nikt na brak lodu nie narzeka, a podwyżka ceny sprzedaży detalicznej jest dotychczas małoznacząca

= Nieprawnie.

W skutek licznych zażaleń ogłaszanych przez pisma w imieniu osób, które weszły w stosunek z kantorem wymiany pod firmą „Aleksander von Suchanek i Synowie”, a teraz po zwinięciu kantoru nie mogą odzyskać wniesionych wkładów, ukazały się ogłoszenia p. Aleksandra Suchanka z Berna, że sprzedane na raty pożyczki premjowe znajdują się w jego kasie, co zaświadcza notarjalny dokument złożony w jeneralnym konsulacie austro-węgierskim i w redakcjach pism.

To jednak nie jest dostatecznem, gdyż jak słusznie powiada *Gazeta losowań*, jeżeli p. von Suchanek na serjo myśli zobowiązania na siebie przyjęte dopełnić, to powinien: 1) złożyć w jednym z tutejszych banków wszystkie pożyczki premjowe w Warszawie rozprzedane; 2) upoważnić ten bank do przyjmowania wypłat na poczet tychże pożyczek; 3) dokonać obliczeń i regulacji rachunków za pośrednictwem tegoż banku.

Nadto wzmiankowy organ zwraca uwagę, że jeżeli p. von Suchanek dokonywa tych operacyj w Bernie (w Morawji), to wykracza przeciw obowiązującym prawom austrjackim.

W takich warunkach prawowanie się z p. von Suchankiem w Bernie jest oczywiście niemożebnem.

= Ponowa.

Warszawscy myśliwi z radością powitali „ponowę”, dzięki spadłemu śniegowi i temperaturze niżej zera.

Pomimo, że to dziś poniedziałek i każdy ma obowiązkowe zajęcie, można było rano spotkać wielu myśliwych, podążających w pełnym rynsztunku łowieckim na dworce kolejowe.

= Przybór Wisły.

Z Zawichosta nadeszła wiadomość telegraficzna o przyborze wody w górze Wisły.

Wskutek tego administracja żeglugi parowej postanowiła wysyłać bez przerwy statki parowe z Warszawy do Płocka i z powrotem.

Parowce wychodzą z Warszawy o godzinie 8 ej zrana, z Płocka zaś o 6-ej.

= Znaczny zapis.

Prawdziwi dobroczyńcy ludzkości zwykli swoje dobre uczynki spełniać w cichości, nie szukając rozgłosu, tak że nawet o nazwiskach szlachetnych filantropów ogół nie dowiaduje się nigdy, albo też bardzo pózno, najczęściej po ich śmierci.

Do takich należał ś. p. Edward Garcki, zmarły przed kilku miesiącami 80-letni starzec, b. oficer b. wojsk polskich, o którego zgonie, o ile nas pamięć nie myli, nie czytaliśmy nawet prostej wzmianki.

A jednak ś. p. Garcki, chociażby przez swój zapis testamentowy, zasługuje na wspomnienie.

Nieboszczyk cały majątek, wynoszący w kapitałach około 80,000 rs., przeznaczył na ufundowanie domu podrzutków na prowincji, w którejbądź miejscowości Królestwa Polskiego.

Wiadomość o tym zapisie została nam zakomunikowaną przez p. Władysława Szemetyckiego, obywatela ziemskiego z guberni wołyńskiej, w domu którego ś. p. Garcki sędziwy żywot zakończył, czyniąc p. S. łącznie z dwiema jeszcze osobami wykonawcami swej ostatniej woli.

Szczegółów z życia sędziwego weterana nie możemy podać, gdyż tych nam nie udzielono, zapisem swym jednak postawił on sobie trwały pomnik.

Zapis ten w streszczeniu wyciągu testamentowego tak się przedstawia.

Nieboszczyk przekonany, iż dom podrzutków, istniejący przy szpitalu Dzieciątka Jezus, nie może zaradzić potrzebom całego kraju i mnóstwo dzieci, których rodzice wypierają się i opuszczają, ginie okrutną śmiercią lub zwiększa później występny proletarjat, postanowił cały swój majątek obrócić na założenie drugiej instytucji w kraju.

W tym celu prosi egzekutorów testamentu, dając im nieograniczoną władzę umieszczania sum pozostawionych częścią na hypotekach, częścią w papierach w sposób najodpowiedniejszy, aby zapis zwiększył się do 150,000 rs.

Wybór miejscowości na ufundowanie domu podrzutków ś. p. Garcki pozostawił również egzekutorom, zastrzegając jednak odległość przynajmniej 20 mil od Warszawy.

Filantrop szkicowo nakreślił ustawę mającej powstać instytucji.

Pan Szemetycki przedsięwziął już odpowiednie kroki prawne co do uzyskania zatwierdzenia zapisu.

= Przyganiał kocieł...

Znane są powszechnie przycinki, jakiemi niemcy obsypują francuzów za ich istotnie nieraz zabawne błędy geograficzne.

Bywają jednak wypadki, że i niemcom nie dopisuje ich uczoność.

Oto *Gaz. lub.* posiada *corpus delicti* w formie listu firmy bankierskiej Engel i sp. w Kolonji, adresowanego do Warszawy, położonei w gubernji... orłowskiej!

= Pokątny doradca.

Pomimo przepisów, wzbraniających pokątnego doradztwa, indywidua liczące na łatwowierność klijentów nie przestają operować.

Dowodem tego oszustwo, jakiego ofiarą padła Antonina Dębiakówna, służąca, rodem z pod Pułtuska.

Otrzymała ona wiadomość, iż po bracie zmarłym bezdzietnie spadła na nią sukcesja, a mianowicie kilkunastomorgowa osada wraz z inwentarzem i budynkami.

Jednocześnie zjawił się u Dębiakówny znany jej poprzednio Mikulski, używający w całej okolicy powagi doświadczonego doradcy, przedtem bowiem był pisarzem gminnym.

Ów Mikulski, istny Zołzikiewicz powieści Sienkiewicza, przedstawił niedoświadczonej dziewczynie ogromne trudności, jakie wynikną przy odbiorze spadku i ofiarował swoje usługi.

Dębiakówna uwierzyła w to wszystko i nadal w służbie pozostając, oczekiwała z upragnieniem tej chwili, w której Mikulski zawezwie ją do objęcia gospodarstwa.

Tymczasem oszust, posiadając nieograniczoną plenipotencję notarjalną, której doniosłości łatwowierna dziewczyna nie rozumiała, sprzedał prawa do spadku i z pieniędzmi zniknął bez wieści.

Dębiakówna dowiedziała się o tem dopiero przed kilkoma dniami.

Nabywcą jest jakiś Hersz Weber.

Czy się uda adwokatowi, któremu po niewczasie sprawa została powierzoną, zwalić sprzedaż dokonaną przez oszusta?—trudno obecnie przewidzieć.

Weber posiada najformalniejsze pokwitowanie, iż zapłacił Mikulskiemu 3200 rs.

Za zbiegłym oszustem zostały rozesłane listy gończe.

= Szczęście w nieszczęściu.

Nocy wczorajszej, w mieszkaniu p. Karola Humańskiego pod nr. 126 na Pradze, skutkiem złego umieszczenia lampki nocnej na oknie, zapaliły się od filującego płomienia firanki.

Pierwsza ogień spostrzegła p. Zofja Humańska, która poczęła wołać o pomoc, nie mogąc sama podnieść się z łóżka, ponieważ przed kilku tygodniami została sparaliżowaną.

Krzyku jednakże nikt nie słyszał, a tymczasem ogień zajmował już krawędź łóżka, na którym spała nieszczęśliwa kobieta.

Wówczas p. Humańska pomimo niemocy, pod wpływem strachu, dobyła wszystkich sił, zerwała się z łóżka i zbudziła męża.

Parę konewek wody wystarczyło do ugaszenia ognia, który ostatecznie uzdrowił H., która wprawdzie po przebytem wzruszeniu zemdlała, lecz odzyskała władzę w nogach.

= Kradzieże.

Na ulicy Zgoda pod nrem 6-ym w mieszkaniu M. Bromirskiego spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów wartości 240 rs.—Na Piekarskiej pod nrem 13-ym L. Wołoczce skradziono kufer z rzeczami wartującemi 200 rs.—Na Zajęczej pod nrem 5-ym z mieszkania A. Kamlera skradziono rzeczy na 150 rs. — W mieszkaniu A. Erlicha pod nrem 53-im na Grzybowskiej spełniono kradzież klejnotów wartości 200 rs. oraz 150 rs. w gotówce.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym zostały spełnione trzy znaczniejsze kradzieże.

Na Dzikiej pod nrem 2-im, do mieszkania J. Goldberga dostali się złodzieje przez otworzenie drzwi wytrychem.

Świadomi widocznie miejscowości ograniczyli się jedynie do rozbicia szuflady biurka, z której unieśli 3076 rs. w gotówce.

Na Świętojańskiej pod nrem 29-ym, J. Klempnerowi ze sklepu skradziono 1000 rs. w gotówce, a chociaż złodziej jest wiadomy, zdołał on jednak uciec i policja go poszukuje.

Kelnerowi Blejbergowi na Nowolipkach dwóch łotrów popchnąwszy go, w chwili gdy B. aby nie upaść oparł się o ścianę, skradło pugilares, zawierający paręset rubli w gotówce oraz rozmaite weksle.

Złodzieje, pomimo natychmiastowej pogoni, zdołali z łupem umknąć bezkarnie.

= Zamach.

W dniu wczorajszym na Koźlej pod nrem 7-ym, małżonkowie Połuccy wszczęli kłótnię, a następnie bójkę.

Hałas, wszczęty z powodu tego zajścia, zaalarmował sąsiadów, którzy wezwali policję.

Zanim ta jednak przybyła, Julja Połucka, pochwyciwszy nóż, zraniła nim męża w rękę.

Wskutek przecięcia arteryj nastąpił znaczny upływ krwi Połuckiego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Zapalczywą małżonkę aresztowano.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym na targu Rzeckiego, rzeźnik Michał Szymański, objawiający od pewnego czasu obłęd umysłowy, w zamiarze odebrania sobie życia, w obecności kilku osób w jatce pchnął się nożem w brzuch.

Rannego odwieziono do mieszkania.

W szpitalu Dzieciątka Jezus Ewa Paszkowska w zamiarze samobójczym zraniła się nożem składanym.

Przyczyna zamachu nie jest wiadoma, śledztwo zarządzono.

= Szczególny zamach samobójczy.

Nocy onegdajszej S. Bugiewicz, zamieszkały na Szczyglej, w szczególny sposób usiłował odebrać sobie życie.

Wyszedłszy na podwórze, oblał się cały terpentyną i następnie odzież na sobie zapalił.

Na szczęście w tej samej chwili wyszedł stróż na podwórze i spostrzegłszy słup ognia zabrał się energicznie do ratunku.

Bugiewicz poniósł tylko mocne poparzenia, lecz życiu jego żadne nie zagraża niebezpieczeństwo.

Przed wyjściem z mieszkania zostawił list, w którym oznajmia, iż z powodu prześladowań, jakich doznaje od nieżyczliwych mu ludzi, postanowił sobie życie odebrać.

Zdaje się, iż umysł B. jest w stanie anormalnym, rozciągnięto więc nad nim nadzór.

= Święto górników.

Doroczne święto patronki górników św. Barbary było uroczyście obchodzone w Dąbrowie i w okolicznych kopalniach.

W Będzinie i Zagórzu w miejscowych kościołach parafjalnych odprawione zostały solenne nabożeństwa, a liczne zastępy górników z chorągwiami i kapelami powróciły do Dąbrowy.

Tu właściciele kopalń dla wszystkich pracowników wyprawili uczty, na których wznoszono toasty.

Wieczorem robotnicy wraz z rodzinami zabawiali się w gospodach, a miejscowa inteligencja w liczbie około stu osób zebrała się w resursie górniczej.

Po raz pierwszy od wielu lat nastąpiło zbliżenie się towarzystwa francuskiego z polskiem i rozmowa była mieszaną.

Niemcy świecili z tego powodu zupełną nieobecnością.

Ochocza zabawa przeciągnęła się do rana.

Tualety pań były świetne, a nawet jak na takiej bezpretensjonalnej zabawie, za świetne.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w Jedlni ks. Antoni **Misiórski**, kanonik gremjalny katedry sandomierskiej.

Urodzony w r. 1814-ym, po skończeniu szkół w Kielcach i seminarjum tamecznego, pozyskał w r. 1842-im święcenia kapłańskie.

Jako profesor a potem regens seminarjum w Sandomierzu, położył na polu pedagogicznem istotne zasługi.

Był to kapłan gorliwy, światły i pociągający ku sobie sympatję ogółu.

= Most na Nidzie.

Budowa mostu żelaznego na linji kolei dąbrowieckiej powierzoną została fabryce pod firmą Rudnicki i Kuczyński w Pruszkowie.

Most ten składać się ma z dwóch przęseł systematu parabolicznego.

Otwór 100 metrów.

= Pożary na prowincji.

W dniu 22-im z. m. we wsi Łuniewo-Małe, w powiecie mazowieckim, w zabudowaniach dworskich napełnionych słomą i sianem, wynikł silny pożar, który zniszczył budynki, a w nich ruchomości gospodarskie i zbiory.

Straty w spalonych budowlach i sprzętach oraz ziarnie wynoszą przeszło rs. 5000.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W nocy z dnia 16-go na 17-ty z. m. w osadzie Czeladź, w powiecie bendzińskim, powstał ogień, który szerząc się przy sprzyjającym wietrze, pomimo pomocy nadbiegłych mieszkańców, zniszczył 18 stodół napełnionych zbiorami, oraz kilkanaście innych próżnych budowli.

Szkody wynikłe z tego pożaru wynoszą kilka tysięcy rubli.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

ZE ŚWIATA.

× **Jubileusz służbowy** cesarza Wilhelma celem uczczenia 80-letniej służby wojskowej sędziwego monarchy odbędzie się d. 1-go stycznia r. 1887-go. W dniu tym rozda komitet między wojsko bjografję cesarza, wydaną ze składek publicznych.

× **W Berlinie** z powodu nadchodzącej 90-tej rocznicy urodzin cesarza urządzoną będzie wielka kawalkada na ulicach. Materjał etnograficzny zbierają profesorowie Akademji sztuk pięknych. W pochodzie uroczystym przyjmą udział wieśniacy z poznańskiego w odświętnych strojach.

× **Psy w służbie wojskowej** zaczęły już działalność swoją w jednym z batalјonów strzeleckich w Lübden. Kształcą je najpierw do służby forpocztowej. Mają one pośredniczyć między oddziałem a widetami, niosąc rozkazy w skórzanym woreczku, zawieszonym na szyi. Oprócz tego mają one w przyszłości być pomocnikami posterunków, wysuniętych daleko od obozu i współdziałać przy odszukiwaniu rannych lub zbłądzonych żołnierzy. Są to wielkie psy owczarskie.

× **Małgorzata Bellanger**, głośna niegdyś z romansu z Napoleonem III im, zmarła w Paryżu. Była ona jedyną trwalszą miłością „sfinksa francuskiego" i obdarzyła go nawet potomkiem. Cesarz, choć musiał z nią później zerwać bliższe stosunki, korespondował z nią mimo to ciągle. Korespondencje jej znaleziono w r. 1871-ym w papierach familji cesarskiej.

× **Ślub** wobec żandarmów odbył się w Austrji, w Klosterneuburgu. Aresztowano tam krótko przed ślubem jakiegoś robotnika za bijatykę, a ponieważ się narzeczonej jego śpieszyło do ołtarza z ważnych powodów, przeto nie oparły się władze dopełnieniu obrzędu. Pana młodego przyprowadzili do kościoła żandarmi z nabitą bronią. Narzeczona umiała sobie osłodzić to niezwykłe otoczenie, bo zaprosiła stróżów bezpieczeństwa publicznego na świadków ślubnych. Zaraz po dopełnieniu obrzędu wrócił pan młody do więzienia.

× **Socora**, świeżo przez anglików zabrana wyspa na oceanie Indyjskim, ma przestrzeni 1,370 mil kwadratowych i 3,000 mieszkańców pochodzenia arabskiego, portugalskiego i murzyńskiego. Wyspa ta należała dotąd do Imana z Mascatu.

× **Cztery tysiące franków** w przeciągu kilku minut zarobił tenor teatru madryckiego, p. Gayarre. Dostał on zaproszenie od znanego entuzjasty muzycznego, margr. Santiago, który nie mogąc z powodu słabości chodzić do teatru, zapragnął słyszeć u siebie wysokie *C*. „Zaśpiewaj mi pan wysokie *C*.—odezwał się margrabia do tenora—a dam panu za nie 2,000 fr." P. Gayarre usiadł do fortepianu, zagrał jakiś akord i wyrzucił z siebie żądaną nutę. Entuzjasta klaskał, śpiewak powtórzył swoją sztuczkę i wyszedł od margrabiego odebrawszy za dwa *C* 4,000 franków.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości szanownych dam, które raczyły przyjąć obowiązki sprzedawania w sklepach podczas trwania kiermaszu, że urzędowe otwarcie kiermaszu nastąpi niezawodnie punkt o godzinie 3-ej po południu w dniu 8-ym grudnia r. b., to jest we środę, i dlatego prezydujący ma zaszczyt najuprzejmiej prosić wspomniane wyż damy, aby raczyły łaskawie przybyć w tym dniu do cyrku przynajmniej o kwadrans wcześniej.

Prezydujący *Józef hr. Krasiński.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Mazurkiewicz,** towarzysz sztuki drukarskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 4-ym grudnia, przeżywszy lat 52. W smutku pozostała żona z córką zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z kościoła katedralnego św. Jana przy ulicy Świętojańskiej w dniu 6-ym grudnia, to jest w poniedziałek o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1468—

† Ś. p. Teresa z Anglów 1-go ślubu Wedeman, 2-go **Noińska,** wdowa, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 67, zakończyła życie w dniu 6-ym grudnia r. b. Stroskane córki, syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych w dniu 8-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w dniu następnym o godzinie **10-ej** rano.—1469

† Ś. p. Alwina **Lange,** przeżywszy lat 46, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go grudnia 1886 roku. Rodzina zmarłej zaprasza znajomych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym grudnia, to jest we wtorek w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 3—1464—

— Bernardek **Rappel,** synek d-ra Adolfa i Balbiny z Goldbaumów, zmarł dnia 5-go grudnia r. b., przeżywszy tygodni 10, o czem stroskani rodzice powiadamiają krewnych, życzliwych i znajomych. —1470—

† Jutro, to jest dnia 7-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej i pół** rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jana **Papłońskiego,** b. dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, oraz założyciela współmieszkania ociemniałych, na które Towarzystwo ociemniałych wielbicieli zasług zmarłego zaprasza. —4145—

† We wtorek, to jest dnia 7-go grudnia, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9-ej i pół** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Alfonsa **Stromfeldta,** b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, na które to nabożeństwo koledzy zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—4148—

† Jutro, to jest we wtorek dnia 7-go grudnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odprawione będzie nabożeństwo żałobne za ś. p. Ambrożych, Józefa i Mausweta **Starża-Majewskich,** o czem pozostała rodzina zawiadamia znajomych i życzliwych.

† Nabożeństwo za zmarłych członków zgromadzenia szczotkarzy odbędzie się dnia 8-go grudnia r. b., to jest we środę, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —4175—

† We wtorek, to jest dnia 7-go grudnia, w kościele św. Krzyża w kaplicy, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną będzie wotywa jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mackiewicza**, b. gubernatora, na którą pozostała żona i córka zapraszają. —4166—

† W rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Preyssa**, naczelnika Tow. kr. ziem. i prezesa w. T. d., w dniu 7-ym grudnia r. b., to jest we wtorek, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna za spokój jego duszy, na którą pozostałe siostry zapraszają. —4152—

† Dnia 7-go grudnia, to jest we wtorek, jako w 10-tą rocznicę śmierci ś. p. Emilji **Bouffał**, b. obywatelki ziemskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostałe córki zapraszają życzliwych. —4176

† Dowiedziawszy się o odprawieniu dnia 26-go listopada mszy świętej za duszę ś. p. męża mego Władysława **Steckiewicza**, z inicjatywy jego kolegów, czuję się w obowiązku oświadczenia serdecznej podzięki zacnym kolegom nieboszczyka za ich serdeczną pamięć, świadczącą o tym, że wzniosłe chrześcijańskie uczucia u zacnych kolegów nie kończą się na grobie.

4164— **Michalina z Hausmanów Steckiewiczowa.**

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Swiet pisze, że wiadomości o kandydaturze ks. Mingrelji brzmią bardzo sprzecznie, a on sam podobno nie okazuje szczególnej chęci do objęcia rządów bułgarskich. „Tymczasem — mówi dalej pomieniony dziennik — z powodu spraw bułgarskich zapomnieliśmy zupełnie o Serbji, a tam, o ile się zdaje, dzieje się coś nie tak jakby powinno. Pogłoski o spiskach na króla Milana powtarzają się chronicznie nieledwie co miesiąc. Później przychodzą zawsze urzędowe zaprzeczenia, ale rzecz oczywista, że musi istnieć jakabądź przyczyna takich wieści. Na nieszczęście wyrobiło się w nas przekonanie, że na Serbję trzeba machnąć ręką i oddać ją Austrji, byleby Austrja nie mieszała się w sprawy bułgarskie. Naszem zdaniem, im bardziej będziemy ustępowali Austrji w sferze wpływu na zachodniej połowie półwyspu bałkańskiego, tem uporczywiej politycy węgierscy domagać się będą, aby ich puszczono do Saloniki, jeżeli już nie do Konstantynopola. Wszak już i teraz niektórzy szowiniści węgierscy, powołując się na pokrewieństwo plemienne węgrów z turkami, marzą, aby w bliskiej przyszłości przerobić meczet sofijski na kościół katolicki i przywrócić cesarstwo łacińskie, jakie istniało podczas wypraw krzyżowych."

Petersburskija wiedomosti w przeglądzie politycznym dochodzą do wniosku, że podróż deputacji bułgarskiej ma na celu zyskanie na czasie albo rodzaj konferencji, może nie pod taką nazwą, ale w formie wymiany zdań, między mocarstwami zainteresowanemi w przedłużeniu obecnego stanu. „Zwołanie konferencji — mówi dalej rzeczony dziennik — miałoby na względzie: dać Europie czas do przygotowania się do wojny i odwleczenie rozwiązania do nadejścia pory stosownej do działań wojennych przeciw Rosji. Że Europa czyni przygotowania, o tem mieliśmy już nieraz sposobność mówić i to nie ulega wątpliwości. W Paryżu wiadomość o pośpiesznem powiększeniu armji niemieckiej wywołała wniosek jen. Boulangera o udzielenie mu środków potrzebnych do przedsięwzięcia tego, co jest koniecznem dla bezpieczeństwa kraju wobec uzbrojeń niemieckich. Nawet w Peszcie zdziwione półurzędowe dzienniki stawiają pytanie: czy w samej rzeczy wojna jest tak bliską, że Niemcy śpieszą zapewnić sobie nowy zapas żołnierzy? Austrja zbroi się nowemi magazynierkami i krząta się około postawienia Przemyśla na stopie wojennej. Turcję w nową organizację wojskową niemiecką wraz landwerem i landszturmem uposaża niemiecki pasza von der Goltz. Nawet Bułgarję uzbrajają zwiększając o jedną piątą jej piechotę i zabierają się do opatrzenia Łom-pałanki, Widdynia i Ruszczuku w baterje forteczne przybyłe z Niemiec przez Austrję. Książę Battenberg śpiesznie wyjeżdża do Anglji (podobno na chrzciny do brata, ale wątpić można czy po to; chrzciny możnaby odłożyć, ażeby mieć możność przyjęcia starego druha Zachara Stojanowa, także pewno nie bez przyczyny jadącego do Battenberga). Słowem powtarza się to, co się działo w zimie z r. 1876-go na 1877-y. Europa przygotowywa się i prosi nas abyśmy poczekali. Tymczasem czekać jest dla nas stanowczo niedogodnie."

Z powodu przeniesienia dotychczasowego konsula jeneralnego angielskiego na wysokie stanowisko posła w Bukareszcie, *Nowoje Wremja* zastanawia się nad sprawami Rumunji i mówi o zachwianiu położenia dzisiejszej dynastji, pochodzącem ztąd, że król Karol musi lawirować między przywiązaniem swojego narodu a wskazówkami z Berlina. „W ogóle — kończy *Nowoje Wremja* — jest rzeczą widoczną, że Rumunja znajduje się w stanie przejściowym. *Prawosławny* ten kraj, leżący w bezpośredniem sąsiedztwie Rosji, nie może pozostawać obojętnym widzem wypadków gotujących się na Wschodzie. Jakikolwiek zaś będzie ich charakter, niebawem przyjdzie Rumunji wybierać między ścisłą przyjaźnią z Rosją a jawnem porozumieniem z naszymi przeciwnikami. Od chwili, kiedy się wyraźnie zarysuje charakter oczekiwanego rozwiązania przesilenia bułgarskiego, król Karol w żaden sposób nie będzie mógł zachować dotychczasowej zagadkowej neutralności. P. Lascelles będzie się naturalnie starał w Bukareszcie o to, aby rząd rumuński stał się jednem z narzędzi intrygi angielskiej, odgrywającej tak wydatną rolę w teraźniejszych zawikłaniach międzynarodowych i bardzo być może, że tym razem król Karol nie otrzyma z Berlina rad stających na zawadzie przeprowadzeniu planów gabinetu londyńskiego. Czy nie z tego powodu właśnie obecne położenie dynastji rumuńskiej jest uważane za niepewne; w takiej chwili rumuni mimowoli muszą pytać samych siebie, jakie korzyści może im przynieść nieprzyjazna dla Rosji polityka ich rządu?"

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Z kraju nadbaltyckiego donoszą nam o smutnym błędzie, jakiego dopuścili się nieumiejętni, a może i podstępni gorliwcy wprowadzania języka rosyjskiego do miejscowej szkoły ludowej. Znaleźli się tacy mędrcy, którzy z gorliwości dla swoich obowiązków zaprowadzili w szkołach kary za każdy wyraz wypowiedziany przez uczniów nie po rosyjsku. Środek ten bardzo przypadł do serca obywatelom i pastorom; zaczęli oni zalecać go innym nauczycielom, rozpuszczając pogłoskę, że zarekomendowała go wyższa zwierzchność i że oni z tym środkiem sympatyzują. I cóż z tego wynikło? Rodzice dzieci uczęszczających do szkół obliczywszy się, ile wypadnie zapłacić kopiejek za tyle a tyle słów nierosyjskich, przelękli się szkoły i zaczęli potrosze odbierać dzieci ze szkół. Byłoby do życzenia, aby miejscowa władza naukowa usunęła tę rozmyślną czy mimowolną nieuwagę."

Przesilenie ministerjalne we Francji.

(Według depesz dzienników zagranicznych.)

Paryż 4-go grudnia. — Prezydentowi rzeczypospolitej oświadczył Freycinet, że dłużej wytrzymać nie może z obecną izbą. Przez rok cały pasował się, dalej nie pójdzie. Wszyscy ministrowie byli tegoż samego zdania. Grévy prosił, aby gabinet przynajmniej przez 24 godziny jeszcze zatrzymał władzę, Freycinet jednak odmówił, wskutek czego *Journal officiel* ogłosił już dzisiaj dymisję gabinetu. Wieczorem udało się do Freycineta wielu deputowanych, usiłując go nakłonić do zmiany postanowienia. Głosowanie izby było nieporozumieniem. Rząd zresztą przyrzekł sam reformę podprefektur; większość nie żąda niczego więcej. Freycinet odrzekł, że zwyczaj parlamentarny i wola kolegów zmuszają go do utrzymania dymisji. Grévy porozumie się najprzód z prezydentami izb. Floquet odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu, twierdząc, że gdyby przyjął uchwałę o zniesieniu podprefektur, obaliłby senat a w takim razie wybuchłaby nowa roztерka pomiędzy izbami.

Paryż 4 go grudnia. — Pokazuje się, że wczoraj 40-tu członków centrum wstrzymało się od głosowania, co rozdrażniło najbardziej Freycineta. Organ Brissona *Siècle* twierdzi, że obowiązkiem rządu jest pozostać i oprzeć się na koalicji wyłącznie republikańskiej. Ta się znajdzie, jeżeli jej szczerze poszukają. Clémenceau w *Justice* przemawia także za pozostaniem Freycineta, podobnie jak *Rappel*. Dzisiaj zrana wszystkie trzy grupy lewicy obradowały nad sposobem przejednania Freycineta. Radykalna lewica wysłała deputację do niego, aby oświadczyć, że izba uchwali nietylko wotum zaufania dla rządu, ale i naprawi choć w części uchwałę wczorajszą o zniesieniu podprefektów. Freycinet oświadczył, że dymisja jego przyjęta i że postanowił cofnąć się nieodwołalnie.

Paryż 4-go grudnia. — Freycinet przybył w towarzystwie kilku kolegów na dzisiejsze posiedzenie izby. Wszystkie ławy były zajęte; wzruszenie ogólne. Freycinet oświadczył: „Wskutek wczorajszej uchwały izby wręczyliśmy prezydentowi rzeczypospolitej nasze dymisje. W przewidywaniu powołania następców sprawujemy tymczasowo dalej rządy, nie możemy wszakże uczestniczyć dalej w obradach budżetowych, ponieważ rozbierane są ważne pytania, w których nie mamy prawa zająć stanowiska. Prosimy izbę, aby nas usprawiedliwiła." Laguerre wnosi odroczenie izby do godziny czwartej. Głosy: Na co? Izba wśród nieopisanej wrzawy głosuje dwukrotnie i odracza się do poniedziałku. Po posiedzeniu zgromadziły się grupy izb w swoich biurach. Oportuniści trzymają się w rezerwie; część ich wierzy w powrót Freycineta, inni umacniają go w uporze. Radykaliści oblegają Freycineta, aby pozostał; skrajna lewica uważa jego ustąpienie za fakt dokonany i żąda gabinetu prezesa izby Floqueta. Clémenceau oświadczył gotowość objęcia rządu, ale Grévy waha się, głównie ze względu na zagranicę. Utwierdza się mniemanie, że należy dla zażegnania bankructwa i anarchji rozwiązać izbę. Freycinet oświadcza, że wobec balansowania izby nie może prowadzić ani polityki wschodniej, ani występować z należytą energją wobec nowych kolonij. O wskrzeszeniu dawnego gabinetu nie ma mowy. Gdyby Freycinet otrzymał od izby rękojmie, może przyjąłby prezydjum zupełnie nowego gabinetu, któryby był wszelako „rządem wolnej ręki". *X.*

Z ostatniej poczty.

Parlament niemiecki odesłał na posiedzeniu sobotniem nowelę wojskową do komisji złożonej z 28-iu członków.

Norddeutsche allgemeine Ztg. dowodzi, że obecny rozwój systematu kolejowego we Francji pozwala każdą z siedmiu wielkich linij przewieść w trzech dniach jeden korpus na granicę niemiecką, czyli w 8—9 dniach skoncentrować na granicy całą armję złożoną z 18 tu korpusów.

Dzienniki powątpiewają w doniesienie *Tempsa*, jakoby Ojciec św. rozesłał okólnik do czterech państw katolickich (z wyłączeniem Francji), w którym uprasza je o interwencję z powodu nieznośnego położenia Stolicy apostolskiej w Rzymie.

Karawełow i Cankow odbyli w d. 3-im b. m. konferencję w przedmiocie zlania obu stronnictw.

Germania donosi, że stan zdrowia kardynała Jacobiniego znowu się pogorszył.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane w dniu wczorajszym.)

Baranowicze 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś otwarty został prawidłowy bieg pociągów pasażerskich i towarowych na oddziale kolei poleskich od Białegostoku do Baranowicz.

Konstantynopol 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według doniesienia *Ajencji Reutera*, Porta rozesłała do mocarstw notę okólnikową, w której zwraca uwagę na konieczność rozwiązania przesilenia bułgarskiego i osiągnięcia w tej mierze porozumienia między mocarstwami. Porta zaleca zarazem kandydaturę księcia Mingrelskiego.

Dżurdżewo 5-go grudnia (*Tel. Aj. półn.*) — Rosyjscy dymisjonowani oficerowie, majorzy Nadieżdin i Szostak i kapitan Iwanow, zamieszkali w Szumli w charakterze miejscowych właścicieli ziemskich, otrzymali z polecenia Radosławowa od prefekta w Szumli rozkaz wyjazdu z Bułgarji w ciągu 24 godzin pod zagrożeniem przymusowego wydalenia. Rzeczeni oficerowie przybyli wczoraj do Ruszczuku i zaprotestowali u konsula niemieckiego przeciw wydaleniu, żądając wynagrodzenia szkód. Konsul sporządził protokół i odniósł się do Sofji po instrukcje. W oczekiwaniu na te instrukcje oficerowie przebywają w Ruszczuku.

Dżurdżewo 5-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wskutek przełożeń konsula niemieckiego w Ruszczuku, popartych energicznie w Sofji przez p. Tilmana, rozkaz wydalenia dymisjonowanych oficerów rosyjskich Nadieżdina, Szostaka i Iwanowa został cofnięty i wszystkim trzem pozwolono powrócić do ich majątków.

GIEŁDA.

Warszawa d. 6-go grudnia 1886 r.

Na giełdzie naszej dzisiaj panowało usposobienie nieco słabsze niż w sobotę. Cokolwiek wyższe notowania rubli w Berlinie, utrzymanie tejże samej wysokości kursu 192 m. za 100 rs. w dzisiejszych szacowaniach porannych spowodowało, iż żądania początkowe za waluty obce były już niższe cokolwiek, następnie zaś warunki miejscowe, podaż bardziej natarczywa, kursa ku zniżce w ciągu trwania czynności skłaniała.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 52.20 bez obrotów. Krótkoterminowe w żądaniu 52.17½, płacone też tak z początku, następnie oddawano znacznie taniej 52.15, 52.12½, 52.10 i w końcu chce je mieć ceduła po 52.02½, prawdopodobnie w wyjątkowych warunkach.

Na pomniejsze miasta niemieckie 52.12½, za długoterminowe płacono w małych sumach.

Na **Londyn** 10.55½.

Na **Paryż** 42.05 w żądaniu, bez obrotów.

Na **Wiedeń** 84.40, kupowano po 84.25 i 84.30 drobnostki.

Papiery prawie bez zmiany.

Listy likwidacyjne 95.25 i 94.70—nominalnie.

Pożyczki wschodnie 99.25—bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV 101.10—w żądaniu; płacono za I—100.90 i 100.95, II, III i IV—100.80 i 100.85 dosyć chętnie. V serja 99.90, miała dosyć licznych nabywców po 99.60, 99.75 i 99.80.

Listy miejskie wyżej. 100 za I, 99.35 za II, 99 za III i IV żądano. Płacono 98.80 i 98.85 za III.

Obligi po 97 i 96.50.

Listy łódzkie poszukiwane po 96.50, 95.50 i 95.30.

Z akcyj zanotowano bankowe: handlowe po 360, dyskontowe po 317 w żądaniu i po 357 i 315 w chęci płacenia.

Starachowickie po 65 ofiarowywano.

Godzina 12. — Usposobienie wyczekujące. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 52.10 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 6-go grudnia 1886 r.

Na targu dzisiejszym panowało usposobienie znacznie mocniejsze. Główną przyczyną tego wzmocnienia są złe drogi utrudniające dostawę.

Również zwyżka cen na rynkach zagranicznych, usposobienie mocne w Gdańsku przyczynia się pewno do zwyżki.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 800 korcy, po większej części z próbek, osią prawie nic nie dostawiono.

Kupowano chętnie i płacono ceny wysokie.

Wyborową płacono 6.95, 7.00, 7.05, 7.10 do 7.20 i biała też te same osiągała ceny. Niższych gatunków prawie nie ofiarowywano i nikt też nie miał ochoty na nie.

Żyta 800 korcy.

Dobre ziarno płacono wysoko po 4.95, 4.97½, 5.00 i 5.10 z dostawą na wiatraki,

Średnie 4.65, 4.70 do 4.72½ za korzec.

Jęczmienia 100 korcy, bez amatora.

Owsa 100 korcy rozprzedano w detalu po 2.70, 2.75, 2.80 do 3 rs.

Grochu 100 korcy dobrego sprzedano po 6.30.

Siana i słomy jak zwykle w poniedziałki, nie było wcale na targu.

J. Wł.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do P. **J. R. we Włocławku.** Proszę o zgłoszenie się do mojej kancelarji w interesie **Józefy Gisges,** piśmiennie lub osobiście. Strong warunki przyjmuje. **Antoni Kurman,** adwokat przysięgły. Karmelicka nr 4. (4158)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów prowincjonalnych dołącza się zaproszenie do przedpłaty na rok 1887 na pismo tygodniowe p. t. **Kłosy.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	52 17½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 55½	—.—
Paryż 100 franków „ „	42 05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.10	—.—
„ „ „ m.	101.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.	—.—
„ „ „ II	99 35	—.—
„ „ „ III	99 —	—.—
„ „ „ IV	99 —	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	95 20	—.—
„ „ „ małe	94.70	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.25	—.—
II „ „ rs. 100	99.25	—.—
III „ „ rs. 100	99 25	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	360.	357.
Akcje Banku dyskont. warsz.	317.	315.
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 216½
Od Listów z. m. Warszawy kop. 85¾
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 46¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 5¼
Od Obligów m. Warszawy kop. 69¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	695	720
„ „ wyborowa .	—	—	695	720
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	510
„ średnie	—	—	465	472
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	630	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 6-go grudnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 96^4
garniec rs. 2 kop. 59

Tania Jatka.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otwieram **jatkę** na ulicy Marszałkowskiej № 94, mięso wołowe, w najlepszym gatunku po kop. 11 za funt, oraz cielęcina, wieprzowina i baranina, po możliwie nizkich cenach, biełbasy codzień świeże, funt 15 k. 2297 **F. HORAK.**

Najtaniej

a elegancko można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie, od	rs. 15.
Halki . . . . od	rs. 2.
Szlafroki wełniane . . . . . od	rs. 4.
Spódnice z kaftanami wełn. od	rs. 6.
Kapelusze . . . . od	rs. 4.
Okrycia syberynowe, ... od	rs. 15.

Zrzeczenie się plenipotencji.

Ponieważ pani Martyna pierwszego ślubu Wilczan, powtórnego Kozerska matka synowej mojej Marji Heleny z Wilczanów Borowskiej, widocznie nie zadowolniona z pertraktacyj zemną prowadzonej, uznała pożyteczniejszem zawrzeć układ wprost z synową moją, a córką z pierwszego małżeństwa nabywając majątek tej ostatniej po jej ojcu, przeto w tem położeniu rzeczy zwróciłem już przed miesiącem na ręce syna mego, główny wypis plenipotencji z dnia 23 Sierpnia (4 Września), przed Józefem Wojewódzkim zastępcą Notarjusza w Kaliszu mnie udzielonej, a oprócz tego z rzekam się publicznie przymiotu pełnomocnika tejże synowej mojej.

Dnia 4 Grudnia 1886 r.

W Rypinku pod Kaliszem. 2377

Andrzej Walenty Borowski.

Do wydzierżawienia

lub wzięcia w administrację każdego czasu na bardzo dogodnych warunkach **majątek ziemski** w glebie żytniej, rozległości ziemi ornej morgów przeszło 1000, łąk morgów 80, z wygodnym domem mieszkalnym, ogrodem owocowym etc, położony od Brześcia Litewskiego mil 5. Kapitału potrzeba rs. 3,000 w gotowiźnie. — Bliższa wiadomość: pod adresem Z. Olszański w kamieńcu Lit. gub. Grodzieńskiej. Tamże do sprzedania zaraz woda na urządzenie 2-ch młynów lub innego zakładu fabrycznego, miejscowość nader dogodna bo w mieście warunki korzystne. — Na odpowiedź należy dołączyć markę. 2338

Za rs. 300 do sprzedania

Lando angielskie,

eleganckie i lekkie, zdatne na wieś i do miasta. — Wiadomość: w Kantorze wynajmu powozów, Senatorska 22/32. 2355

KSIĄŻKI

tanio wyprzedaje księgarnia

B. HEINRICHA,

Krakowskie-Przedmieście № 7, w podwórzu, druga brama. 2357

Na Gwiazdkę!—Dla amatorów.

Na nadchodzące święta polecam jako odpowiedni **Prezent, Kanarki** z gór Hartzu, bardzo ładnie śpiewające **w dzień i przy świetle;** rozmaitego gatunku **papugi** gadające, Kakadu, Inseperables, amerykańskie, kardynały i małutkie ptaszki; złote i srebrne **rybki**.—Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. **ERNEST PESZEL.** 2312

Dzierżawa Dóbr

długoletnia, z wszelkiemi inwentarzami, potrzebuje zaraz **wspólnika** z kapitałem 7-iu tysięcy rubli. — Wiadomość: w Cukierni Zawistowskiego, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 2362

Otto Scharow, Bernburg,

(Anhalt, Niemcy), dostarcza pod żądaną gwarancją **Aparaty patentowane do zaopatrywania kotłów parowych w wodę wolną od kamienia kotłowego.** Aparaty pracują czysto mechanicznie, bez dziennych kosztów i bez różnicy wody.— **Poszukuje się Agentów.** 1997R

Koronki Ruskie

poleca **Skład Parasoli P. HOFERT,** Senatorska № 2—4, wprost bramy Rezlera. 2300

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca na **GWIAZDKĘ** wielki wybór towarów po cenach zniżonych, a mianowicie:

20 łok. wełnianki, w kratkę, rs. 2.
20 łok. „ „ rs. 3.
20 łok. Epinglé, rs. 4 kop. 50.
20 łok. Diagonal broché, rs. 5.
22 łok. Afganistan, rs. 6.
20 łok. Croisé, rs. 6.
10 łok. 2 łok. szerok. Tartanu w kratkę, rs. 3 kop. 50.
10 łok. 2 łok. szerok. Changeant, rs. 4.
10 łok. „ „ Plaidu, rs. 4.
10 łok. „ „ Chimboraso, rs. 4 50.
10 łok. „ „ Tartanu czysto-wełnianego, rs. 7.
10 łok. 2 łok. szerok. Cheviotu, czysto-wełnianego, rs. 7 kop. 50.

Oprócz tego magazyn posiada wielki wybór **CHUSTEK czysto-wełnianych dużych** i sprzedaje takowe po cenach zniżonych. 2263r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

MAGAZYN

Sztucznych Brylantów

Marji Drasz,

№ 6, Nowo-Senatorska № 6,

poleca oprócz znanej bižuterji: **nowość or double:** dewizki, breloki, łańcuszki damskie w najlepszych fasonach, bransoletki, broszki, medaljony i t. p.—Również

AKSAMIKTI

elektro-magnetyczne ułatwiające ząbkowanie niemowląt, szt. rs. 2. 2248

Hinde's „Very" Brush.

Hindes'a prawdziwa Szczotka do włosów z czystej szczeciny. Nie z drutu. Oczyszcza głowę z łupieżu. Przyjemnie działa na skórę głowy i doskonale porządkuje włosy. Od wielu lat szczotkarze starali się nad udoskonaleniem szczotki do włosów, głównym celem tych starań było, aby szczecina szczotki przechodziła swobodnie przez włosy a nie gładziła ich tylko po wierzchu.

Prawdziwa szczotka Hindes'a, mając pojedyncze szczeciny osadzone na poduszce napełniającej się w czasie użycia powietrzem, prawdziwie odpowiada celowi, jako rzecz użyteczna i ekonomiczna, gdyż jest trwalszą i tańszą od szczotek starych systemów.

Cena prawdziwej szczotki Hindes'a rs. 2, mniejszej rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową 50 kop. drożej. Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Centralnym Składzie Perfum i przyborów toaletowych

Jana Kalinowskiego,

dawniej **A. KOCHA**

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 65. 2184

Najwygodniejsza komunikacja z dworcami dróg żelaznych,

Karety parokonne

z urządzeniem na bagaże, kursują na wszystkie pociągi i odwożą pasażerów we wszystkich kierunkach miasta. Zamówienia przyjmuje **bezwarunkowo najtaniej kantor,** ul. Chmielna № 5, mieszk. 28. 2344

Potrzebnym jest do majątku w gub. Wołyńskiej, z gospodarstwem postępowem, doświadczony

RZĄDCA

mogący przedstawić kaucję.—Bliższe szczegóły Włodzimierska № 1, mieszk 7, codziennie od godziny 12—2. 2359

Bardzo użyteczne Notatki dzienne na cały rok.

KALENDARZ biurowy ścienny,
KALENDARZ ścienny ozdobny,
KALENDARZ do zrywania,

na rok 1887,

starannie odrobione, wydane zostały nakładem

Składu papieru

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej № 497b.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2295R

Kalendarzyki bronzowe wieczne, w cenie od rs. 1 do 5 piękny prezent na Gwiazdkę.

W Fabryce Ksiąg handlowych

i INTROLIGATORNI

A. CISZEWSKIEGO,

ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19.

DOSTAĆ MOŻNA:

Wszelkiego rodzaju Ksiąg buchhalteryjnych, **Grossbuchów, Kasowych, Dzienników, kopiowych ksiąg, wekslowych, Notesów** różnych rozmiarów, **Papieru nutowego, Kajetów** i t. p., tam też przeważnie przyjmuje się zamówienia na linjowanie i oprawę ksiąg kantorowych, podług specjalnych wzorów. — Zamówienia wykonywa się szybko, z największą akuratnością z doborowego materjału. — Ceny fabryczne bardzo przystępne. 2311R

Centralna Fabryka Gorsetów

„AUX QUATRE SAISONS,"

WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.

Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 2333R

AUX QUATRE SAISONS.

Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

TOWARÓW WYSORTOWANYCH

WYPRZEDAŻ

Magazyn Towarów Bławatnych

Antoniego Makowskiego,

przy ulicy Senatorskiej Nr 11.

Wysortowawszy część towarów wełnianych w modnych kolorach, pół jedwabnych, Flanel, Zefirów, Kretonów, Welwetów, Aksamitów, Pluszy i t. p., z któremi to towarami, **jako tanio,** poleca się przy nadchodzącej **Gwiazdce** Szanownej Publiczności.

Wyprzedaż rozpocznie się od dnia 2 Grudnia r. b.

WYPRZEDAŻ

WPROST ULICY MIODOWEJ. 2349

FABRYKA i MAGAZYN OBUWIA

damskiego, męzkiego dziecięcego

A. PELISCHA,

Plac Teatralny № 11, w Warszawie,

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż rozszerzywszy znacznie zakład swój i zakres działalności tegoż, urządził przy magazynie specjalny salon dla Panów.

Niezależnie od wyrabianych dotąd wyższych gatunków, fabryka rozpoczęła obecnie wyrabiać kilka gatunków obuwia na niższe ceny, dla każdego przystępne.

Wykończenie eleganckie, materjały i robota trwała. — Obstalunki podług miary, w skutek powiększenia fabryki, mogą być wykonywane jaknajszybciej.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się [illegible] należności i jednej sztuki obuwia na miarę. 2260R

NA GWIAZDKĘ.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Fałęckiego i Syna

urządził

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych

i RESZTEK, 2368R

po cenach niżej kosztu.

12, Niecała 12.

Nowe Tanie Meble

Garnitur orzechowy rs. 90; Garnitur Francuzki rs. 70; Otomana rs. 32; Szeslong rs 20.—Chmielna № 43/31, u tapicera. 2313

Niżej 10% jak zeszłych lat.

Wyłączna sprzedaż

Świeczek woskowych

firmy p. Scholtza,

parafinowe różno-kolorowe, również Lichtarzyki zastosowane do tychże, poleca skład główny 2331R

W. Kronenberg.

Żelazna Brama № 6.

Świeczek choinkowych — Wyłączna sprzedaż

OSTRZEŻENIE. 2358R

W dniu 11 Listopada r. b., wystawiony przezemnie czek № 931 na dom Bankowy H. Wawelberg, płatny dnia 16 Listopada 1886, (na tę datę ostemplowany) zaginął.—Niniejszem ostrzegam, że czek powyższy żadnej niema wartości i że żadne zobowiązanie ani na mnie ani na domu Bankowym H. Wawelberga z tego powodu nie ciąży.

Benjamin Kirschenberg.

Zabezpieczenie Zdrowia

od zaziębienia.

Wyrabiamy **klozety pokojowe bezwonne** do proszku dezynfekcyjnego, najnowszego systemu, hermetycznie zamkniętego, udoskonalonego przez J. Kolbińskiego, który już raz ulepszył system zagraniczny, który został opatentowany.

Dostać można wprost w fabrykach: stolarskiej przy ulicy Prostej № 38 i u ślusarza Kolbińskiego Mokotowska № 49, po cenach niżkich fabrycznych.

Za dokładność tychże jako fabrykanci gwarantujemy. 2280

W gubernji Kaliskiej, pomiędzy Marchwaczem a Opatówkiem, w miesiącu Sierpniu r. b.

skradziono przywiązany do powozu kufer

w którym znajdowała się garderoba damska, dokumenty pieniężne i papiery wartościowe, z których jeden **list zastawny był na rs. 500 Serji V № 47,570.**

Ktoby posiadał jaką wiadomość o sprawcach tej kradzieży, **raczy dać znać do składu szczotek i pendzli Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, **za nagrodą rs. 50.** 2320R

W dniu 6-tym i 9-ym Grudnia b. r. o godz. 10-tej rano, przy ulicy Źródłowej pod № 2635/2, rozpocznie się w drodze działów licytacja na sprzedaż ruchomości i towaru po ś. p.

Wilhelmie Stieblich

białoskórniku, a mianowicie: skóry zamszowe we wszystkich gatunkach, irszanne na futrówki, szerść sarnia, wełna, sprzęty fabryczne i gospodarskie, mebli, garderoba, pościel i t. p. rzeczy. 2308

GŁÓWNY SKŁAD

Trumien Metalowych,

Wieńce i Gierlandy.

Fabryka Lamp, Latarń

i Wyrobów Metalowych,

F. Trelle,

Nowy-Świat № 70. 1534r

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

5r DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

MAGAZYN

UBIORÓW MĘZKICH

K. SZLIS,



Miodowa № 8,

wprost kościoła.

Odznacza się **PIĘKNYM KROJEM** i **FASONAMI**, oraz cenami **NAJPRZYSTĘPNIEJSZEMI**

Obstalunki wykonywa szybko, gotowej roboty **KORZYSTNIE** nabyć można. 2368

Na Gwiazdkę!!!

Na Gwiazdkę Garnitur stołowy, składający się z dużego obrusa adamaszkowego i 6 Serwet, za rs. 2 kop. 55.

Na Gwiazdkę 12 Serwet desserowych, białych lub kolorowych, za rs. 1 kop. 20.

Na Gwiazdkę kołdra watowa, kolor bordo, niebieski lub zielony, za rs. 3 kop. 50.

Na Gwiazdkę Kołdra Rypsowa (kapa na łóżko), jedwabiem haftowana, za rs. 4.

Na Gwiazdkę 20 łokci Wełnianki modnej, za rs. 2.

Na Gwiazdkę 10 łokci Krepy wełnianej, na suknię, podwójnej szerokości, za rs. 3.

Na Gwiazdkę 10 łokci Varsowienne, prześliczna wełniana materja, podwójnej szerok., rs. 3.

Na Gwiazdkę 10 łokci Pledu dobrego, na suknię, podwójnej szerokości, za rs. 4.

Na Gwiazdkę Koszule damskie cretonowe, ubrane wstawkami i langietami, kop. 90.

Na Gwiazdkę Dywan wojłokowy, duży, mocny, za rs. 3.

Powyższe rzeczy w wyborowym gatunku, dostać można li tylko w znanym powszechnie ze swej taniości składzie towarów na rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4. 2335

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,** dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr 62 w Warszawie, oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 2375R

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystna, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2361

Sprzedaje się KARETĘ,

fabryki Rentla, mało używaną.—Jerozolimskie Aleje № 54. 2371

Z powodu wyjazdu sprzedaje się

MEBLE i różne sprzęty domowe.

Piękna № 31, mieszk. 3. Można oglądać od godz. 12—5. 2375

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

podaje do wiadomości, iż dnia 1 (13) Grudnia r. b. i dni następnych o godzinie 10 rano w Głównym Magazynie na stacji Radom, odbywać się będzie stosownie do § 90 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Dróg Żelaznych, sprzedaż przez publiczną licytację nie odebranych w terminie towarów, szczegółowy wykaz których w swoim czasie był ogłaszany. 2376

Świętokrzyzka Nr 11.

NOWOŚCI

TRICOT

STANIKI

G. HAEHLE

Sº Krzyzka Nº 11

Staniki Trykotowe

jesienne i zimowe,

najśw.eższych krojów.

Wyrabiane przezemnie jako doświadczonego specjalistę **staników**, zasługują na **pierwszeństwo** tak pod względem kroju jak i dobroci materjału; dla porównania więc tych zalet, uprzejmie upraszam Sz. Panie, ażeby przed kupnem w innych sklepach, zechciały obejrzeć u mnie gatunki i fasony mojej fabrykacji. 2214R

Gustaw Haehle.

Świętokrzyzka Nr 11.

Wielki wybór towarów pończoszniczych.

MATERJAŁY BUDOWLANE

z rozebranego domu trzy-piętrowego, frontu o 80 oknach, w doborowym stanie do sprzedania. Cynk na szmelc i do użytku, drzewo, belki, krokwie, futryny, drzwi i okna z okuciem, deski z podłóg, szalówka, dębowe stopnie, żelazne belki i rury wodociągowe, 2 rozerwoary kute żelazne, piece kaflowe i żelazne, kamień brukowy, kraty żelazne i t. p.—Wiadomość: u wspólnika Piotra Krzanowskiego, Plac S-go Aleksandra № 12. 2323

330R

KASSY

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Królewska № 18.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

Po kop. **84** za korzec **Węgla** grubego z dostawą.

Najmniejsza ilość 5 korcy, sprzedaje

Skład Węgla

pod firmą

Nowa Konkurencja,

do każdych 5 lub 10 korcy, skład dodaje darmo paczkę nowo-wynalezionej rozpałki. 2237

35, Żelazna 35, — pomiędzy Ogrodową a Chłodną.

Fabryka, oraz tani Skład Mebli z tapicernią własną

Poleca wybór Mebli dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenach nizkich. Przyjmuje zarazem wszelkie obstalunki. Róg Senatorskiej i Bielańskiej № 22 nowy.

2207 **W. POGODZIŃSKI.**

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Rs. 2,000

potrzeba jest na pierwszy numer hipoteki po towarzystwie, którego połowa jest spłacona, na dom murowany w handlowej dzielnicy miasta położony.—Wiadomość: Elektoralna № 14, mieszk. 4-ty, pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. 2348

OBWIESZCZENIE.

ZARZĄD 2321r

Towarzystwa Osad Rolnych,

zawiadamia osoby interesowane, że w Osadzie rolniczo-rzemieślniczej w Studzieńcu, (stacja kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Ruda lub Radziwiłów), w dniu 3 (15) Grudnia r. b., odbywać się będzie licytacja in plus na sprzedaż pudów 72 funtów 14 metalowych zużytych narzędzi i sprzętów (szmelc) stalowych, żelaznych i t. p., oraz różnej starej odzieży i szmat.—Warunki są do przejrzenia każdego dnia prócz Świąt, w Biurze Zarządu, Królewska № 33 i w Kancelarji Osady na miejscu w Studzieńcu.

Kareta podwójna paryzka

prawie nowa,

Sanki poczwórne,

amerykańskie, oraz

Sanki petersburskie i Cztery Chomonta

z żółtemi brząmi, do sprzedania w fabryce powozów

Romanowskiego,

Królewska № 23. 2274

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2363

Przy nadchodzących świętach, poleca Szanownej Publiczności swój **Skład Wódek** pod firmą **K. Sznajder,** przy ulicy Twardej № 24, zaopatrzony w znakomicie oczyszczone spirytusy, wybornie preparowane wódki słodkie i Likiery, na sposób Gdański i francuzki, oraz Araki i Cognaki tak krajowe jak i zagraniczne.—Przy zakupie większych partyj, odstępnie rabat.

2241 Z uszanowaniem

K. Strzyżewski.

MAGAZYN BŁAWATNY
B. SZYSZKA,

Niecała № 1, dom W. Hr. Krasińskiego,

otrzymał **na nadchodzącą Gwiazdkę** wielki wybór towarów, a mianowicie: Chewioty, Plaidy, Tricotine cardé, Crepy, Kaszmiry czarne i kolorowe, Chustki, Firanki, Welwety kolorowe, Kamloty, Barchany białe i kolorowe, Baranki, Plusze jedwabne, Kołdry sławuckie i watowe.—Wielki wybór **materjałów na pokrycie futer,** sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich. 2373R

B. SZYSZKA, Niecała № 1.

CZERWONE WINA

NATURALNE,

dostać można u

M. ZURABOWA,

SENATORSKA № 25. 2305R

ZAKŁAD MODELARSKI
i Maszyna do szabowania.

Krzywe-Koło Nr 14.

2332 **M. MICHALSKI.**

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10
EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

Nowy-Świat № 65
róg Świętokrzyzkiej.

SKŁAD HERBATY M. SZUMILINA,

istniejący od roku 1840,

na nadchodzące święta zaopatrzony został

w świeże i wyborowe gatunki Herbaty

z których amatorom szczególniej poleca:

gatunki czarnej na cenę rs. 1.76, rs. 2.16, rs. 2.36 i rs. 2.66 za funt.
„ **kwiatowej** na cenę rs. 2.56 i rs. 3.16 za funt.

Nowy-Świat № 65
w Warszawie,
Filja w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście № 186.

2316R

Skład Włóczek, Filozeli i różnych robót ręcznych
H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpop,

poleca w dużym wyborze: **Hafty** na aksamicie, suknie, atłasie i kanwie, także w oprawach rzeźbionych i inkrustowanych. — Przytem wszelkie **towary Galanteryjno-Niciarskie.**

Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 2325

H. SCHIWUJ.

CHODNIKI jutowe, kokosowe,

w fabrycznym **Składzie Dywanów**

Z. KILTYNOWICZA, 2208

od 10 k. łokieć, ulica Mazowiecka Nr 16, **od 10 k. łokieć.**

Rs. 10. Gruntowna Nauka Krojów Sukień Damskich, Rs. 10.

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roezlera.—Specjalny Zakład Nauki Krojów, szycia Sukień, Okryć damskich, oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubrania kapeluszy, czepeczków, żabotów i t. p. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagerji niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.—W moim zakładzie wykładana jest podług zasad opisanych przezemnie w książce i żurnali świeżo przybywających, przez kobiety specjalistki, gdyż w tym przedmiocie tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może.—Nauka Krojów przez A. Gałecką, wykładana jest w szkołach rządowych i zakładach rękodzielniczych. Książkę Wykład Nauki Krojów przez A. Gałecką w języku polskim kop. 75, w rossyjskim rs. 1, można dostać we wszystkich księgarniach.

Panie przyjmują się z mieszkaniem. 2211

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.



F. Łapiński
W WARSZAWIE.
Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.
Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY:

Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą	rs. — kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. — kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1 kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1 kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18 kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19 kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20 kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.

Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż wszystkich zabudowań znajdujących się na gruncie posessyj №№ 480, 448/9 i 450, do rozbiórki na koszt entreprenera, z uprzątnieniem materjałów i gruzu, od summy rs. 3,304 kop. 74.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 340 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, szacunek i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić wszystkie zabudowania znajdujące się na gruncie posessyj №№ 480, 448/9 i 450, rozebrać na koszt własny, oraz uprzątnąć materjały i gruz, za summę rs. . . . . kop. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 340 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2279r



LABORATORJUM CHEMICZNE
przy Aptece
A. RAKOWSKIEGO w Zawichoście,
poleca
KROPLE BALSAMICZNE
od bólu zębów uśmierzające szybko i zupełnie największy ból.
ELIXIR DO ZĘBÓW
wzmacniający i konserwujący dziąsła.

Skład Główny w Warszawie u **WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,**
ulica Nowy-Świat № 38. 2315R

Nabyć można we wszystkich składach aptecznych w Cesarstwie i Królestwie.

TRAN LEKARSKI
tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,
na zaszczyt polecić
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2253R

M. STOKALSKI,

Włodzimierska Nr 5,

Telefonu № 100.

Prócz na **wagony i fury**, zaprowadziłem sprzedaż

Węgla kamiennego

na **POJEDYŃCZE KORCE** z odstawą do mieszkań, co przedstawia wielką **dogodność** dla zajmujących lokale na 3-m piętrze.

Przyjmuje się **abonament** na stałą odstawę.

Gatunki węgla najlepsze.—**Ceny** zwyczajne.

Korzystać z tego mogą zamieszkali przy ulicach: **Berga, Krak.-Przedmieście, Trębacka, Senatorska, Plac Teatralny, Niecała, Hr. Kotzebue, Wierzbowa, Czysta, Saski Plac, Królewska, Plac Zielony, Jasna, Szkolna, Świętokrzyzka, Plac Warecki, Warecka, Nowy-Świat i Mazowiecka.**

Odstawa natychmiastowa. 2305

Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA”

przy ulicy MURANOWSKIEJ № 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 1494

Fabryka Lakierów i Farb olejnych

J. A. KRAUSSE

poleca

MASY WOSKOWE

różnokolorowe, do FARBOWANIA PODŁÓG i POSADZEK najpiękniejsze kolory i najtańsze.

Zaprawę polliturową w masie

terpentynową przezroczystą, na posadzki i podłogi, niezmieniają koloru żadnej farby.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna **w Fabryce i Składzie głównym** 2271R

przy ulicy Miodowej nr 12, wprost Sądu Okręgowego.

Do głównego nowo-założonego

SKŁADU KAWIORU

M. SZYROKOW,

przy ulicy Miodowej № 4,

nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego, jasno i grubo-ziarnistego, zupełnie mało solonego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego, Musztardy Sarepskiej, Francuzkiej i Angielskiej, różnych Konserwów rybnych rossyjskich i zagranicznych, Kilek, Minogów, Siomgi, Łososia i Sielaw wędzonych, Grzybków i Ogórków Nieżenskich i różnych gastronomicznych towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności; na nadchodzące Święta przyjmuję wszelkie obstalunki tak w kraju jak i zagranicą, wykonam wszystko w najakuratniejszym porządku.

2356 **M. SZYROKOW.**

TRANY LECZNICZE Z BERGEN

żółty i biały parowy, oraz

biały Lofodzki,

mają zaszczyt polecić 1943R

Składy Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, pomiędzy Świętokrzyzką i placem Zielonym.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2332R

Dra LENGIEL'A 2244R

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.



Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50.** Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

Nauka i wychowanie.

Lekcyj gry na cytrze udziela B. Kowalski, Instytutowa № 8, mieszkania 8. 19286

Loteryjka historyczna w portretach, wykończoną została w nowem wydaniu i jest do nabycia w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2402

Francuzkiego języka konwersacji, akcent paryski Cena przystępna. Adres: ulica Hoża № 48, miesz. 10, blizko Marszałkowskiej, gdzie pracownia wytwornych sukien. Bronisława Szymańska. 19184

Osoba młoda z odpowiedniemi kwalifikacjami poszukuje lekcji muzyki u siebie lub na mieście. Wilcza 21, Kazimiera Wyrzykowska. 19223

Francuzka znająca dobrze teorję jest potrzebną. Ulica Żórawia № 11 domu, mieszkania 5. 19299

Francuzka młoda, z muzyką dobrą, świeżo przybyła, jest zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przed. № 38, wprost Saskiego placu. 19425

Polka, posiadająca świadectwo dwunastoletniego specjalnego wykładu języka rosyjskiego, polskiego i innych przedmiotów w rządowem gimnazjum na prowincji, poszukuje stosownego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 7. 19398

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, medalistka, poszukuje lekcyj na pensjach i w domach prywatnych oraz korepetycyj, przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość Krucza № 23, od 3—8 wieczorem. Danielska. 19338

Potrzebny jest zaraz stały nauczyciel, za stopniem nauczyciela domowego, do szkoły, Leszno 88. 19392

Francuza umiejącego nauczać korespondencji handlowej i prywatnej poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze **Kurjera pod lit. H. W.** 19465

Posady i prace.

Urzędnik życzy sobie przyjąć obowiązki rządcy domu, w razie potrzeby może przedstawić kaucji tysiąc rubli, które złoży do depozytu w jednej z tutejszych instytucji rządowych. Potrzebujący raczy zostawić swój adres u odźwiernego domu № 3, ulica Przejazd. 19462

Człowiek młody, z rodziną, posiadający język polski i rosyjski, poszukuje w Warszawie posady magazyniera, lub kasjera w fabrykach, lub rządcy domu, w razie potrzeby mógłby złożyć do 500 rs. kaucji. Posiada chlubne świadectwa. Uprasza o złożenie ofert pod lit. K. J. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2805

Gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w Warszawie, lub do dozorowania starszych dzieci, albo też do pielęgnowania chorej osoby. Pańska № 62 nowy, mieszk. № 9. 2803

Zdolne panny do staników i rękawów potrzebuje zaraz W. Gundelach Nowy-Świat 60. 19378

Potrzebni są dwaj uczniowie do cukierni zaraz, w wieku lat 13 do 15, pierwszeństwo mają z prowincji. Mazowiecka № 1.

Bona niemka, poszukuje miejsca. Wiadomość Świętojerska № 18, w magazynie Heleny. 19421

Osoba w średnim wieku, szyjąca na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce do dwojga dzieci, lub do zarządu domu. Wiadomość: ulica Piękna № 42, m. № 81. 2782

Potrzebny chłopiec do terminu do stolarza. Ordynacka № 3, m. 43. 19324

Urzędnik w sile wieku, obarczony liczną rodziną, poszukuje pracy w godzinach popołudniowych, chociażby do późnej nocy, w zawodzie rządcy domu, handlowym lub biurowym, za jaknajskromniejsze wynagrodzenie, w razie potrzeby może złożyc kaucję gotowizną lub rekomendacje poważnych osób. Wilcza 25, m. 18. 19128

Młoda wdowa poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia w miejscu lub na wyjazd. Muranów № 17, m. 7. 19267

Młody człowiek ukończywszy tutejsze gimnazjum i kształciwszy się w londyńskiej akademji, znający dobrze angielski, francuzki, niemiecki, ruski i polski, poszukuje zajęcia na godziny, lub miejsca guwernera. Oferty składać w kantorze Kurjera pod wyr. „Labor.” 2809

Potrzebna jest osoba, w średnim wieku, do wyręczenia pani domu, znająca się na kuchni i szyciu. Wymagane są dobre świadectwa, lub poręczenia osób wiarogodnych. Wiadomość: ulica Żelazna № 79 gowy, (obok gimnazjum), mieszk. 12. 19407

Poszukuję posady kasjera, magazyniera, inkasenta i t. p. w Warszawie. Kaucji złożę trzy tysiące rubli. Oferty Nowogrodzka № 1, m. 12. 19513

Bona polka, młoda, znająca szycie i początki muzyki, poszukuje miejsca zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1. 2819

Młoda osoba z dobrego domu, umiejąca szyć na maszynie, prasować, pragnie przyjąć miejsce do dozoru nad dziećmi. Oferty upraszam składać w kantorze tegoż pisma pod lit. Z. G. —19486

Porządnego i skromnego młodzieńca na praktykanta leśnictwa, przyjmie zarząd leśny w Surchowie, poczta Krasnystaw. O warunkach listownie. Tamże poszukują posady od każdego czasu, doskonały leśniczy i podleśny. 2822

Kupno i sprzedaż.

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szezlong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. **19208**

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 18782

Za bezcen łóżeczka dziecinne, firanki, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, kredens, stół, krzesła, szafy, klęcznik, szezlong, otomana. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19192

Obrusy białe na 6 osób adamaszkowe rs 1 kop. 25, tuzin ręczników kuchennych za rs. 2; pół tuzina ściereczek kolorowych do kurzu kop. 75, ręczniki kredensowe lniane w paski po kop. 11 łokieć, płótno na ścierki po kop. 14, maglowniki gotowe po rs. 1, sienniki drelichowe rs. 1 kop. 25, prześcieradła gotowe obrębione kop. 85, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeszlong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Sztuczkę półpłótna (Creas) dobrego, trwałego 75 łokci rs. 6 kop. 25, kanefas najtrwalszy wyrób na gacie kop. 16, dymka na gacie po kop. 15, Creton zdrowia najlepszy po kop. 14, sztuczka płótna jarosławskiego na murawie blichowanego ręcznej roboty $33^1/_2$ łokcia rs. 7, chustki angorowe, ciepłe, puszyste rs. 4, korty wyborowe na pokrycie futer rs. 1, sprzedaje główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Bardzo tanio! do sprzedania meble! Garnitur orzechowy stylowy, dwa garnitury małe, całe kryte, sofa otomany, szeslong i kanapka. Ulica Śliska № 10, m. 26. 19435

Futro męzkie szopy do sprzedania, za niską cenę. Leszno № 53—55/707, stróż **Wawrzyniec wskaże.** 19010

Na Gwiazdkę 20 łokci materji wełnianej w paski lub krateczkę za rs. 1 kop. 80.

Na Gwiazdkę 10 łokci wełnianej materji prześlicznej, podwójnej szerokości, za rs. 3. 19077

Na Gwiazdkę sztuczkę płótna krajowego 3 1/2 łokci za rs. 3 kop. 60. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek nicianych kolorowych, obrębianych, pranych. za rs. 2 kop. 40. 19077

Na Gwiazdkę tuzin chustek białych do nosa kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sześć ręczników adamaszkowych w kwiaty 2 1/2 łokcia długie, za rs. 1 kop. 90. 19077

Na Gwiazdkę sztuczka madepolamu wyborowego 31 1/2 łokcia rs. 4 kop. 50. 19077

Na Gwiazdkę kołdrę pikową różową, niebieską lub białą rs. 3. 19077

Wszystkie powyższe ośm przedmiotów dostać można wyłącznie na Gwiazdkę w głównym składzie fabrycznym na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 19077

Tanio!! do sprzedania dwa błamy (kozy angorskiej). Nowy-Świat 27, m. 9. 19441

Desenie i próby do koronek klockowych, sprzedają się w sklepie Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 19418

Lisy w dobrym stanie na osobę słusznego wzrostu, wełną kryte, dawnym krojem. do sprzedania. Bracka 18, mieszkania 20, od godziny 10-ej rano do 3-ej po poł. 2778

Do sprzedania lustra, stoły, fotele, dywaniki, porcelana, lampy, kociół, menażki. Chmielna 62, mieszkania 2, od 11-ej do 4-tej. 19333

Tanio sprzedaje meble, garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki fantazyjne. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ul. Hr. Berga.

Szeslong, dwa krzesła atłasem kryte, stolik, do sprzedania. Ogrodowa № 46, do 1-ej po poł., u stróża. 19325

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ul. Wspólna 20, mieszk. 26, rano do 11, wieczorem od godz. 6-ej. 19173

Do sprzedania pół błama lisów amerykańskich tanio. Bracka № 3, wiadomość u stróża. 19388

Do sprzedania tanio fortepian, długi trzymający strój. Obejrzeć można od 3—5 codziennie. Śliska № 60, m. 7. 19400

Do sprzedania 1,500 kamionek po kwasie, za b. nizką cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska № 41 nowy. 19422

Do sprzedania suka dobrze ułożona, rasy ponterów, maści czarnej i szczeniak. Ul. Leszczyńska № 10/2789, m. 1. 19423

Masło i sery litewskie, wyborowe. Warecka 9, m. 5, od godz. 9 do 1-ej. 2428

Pekeflejsz, doskonale urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od go. 9 do 1. 2556

Do sprzedania skóry niebieskich lisów, elki męskie, szenszele, szopy, piżmowce, błam lisów i dwa piżmowców, parę salop damskich i kilkanaście rozmaitych futer mezkich, czapki damskie, mezkie i garnitury, kołnierze niedźwiedzie liberyjne, ulica Nowolipki № 46 od 9—11 i od 2—5. 3584

Powidła doskonałe, fasowane, wiejskie, sprzedają się co tydzień we wtorek i czwartek, od godz. 10 do 12 w południe, oraz fortepian palisandrowy. Hoża № 74, u właściciela domu. 2757

Futro mezkie (palto) piżmowce mało używane, kołnierz bobry kamczackie, za rs. 125. Hoża 46, m. 10. 19162

Do sprzedania szuba jedwabna, podbita lisami, garnitur tumakowy, dolman aksamitny, długi adamaszkowy i kaszmirowy, suknie adamaszkowa balowa, kaszmirowa czarna, kortowa szara, kretonowa niebieska, szlafrok flanelowy, kołdra atłasowa bordo. Wszystko modne strojne. Nowy-Świat 41, mieszkania 15. 19276

Fortepian w dobrym stanie do zbycia. Ul. Żurawia № 4, mieszk. 15. 19318

Do sprzedania sanki i faetonik nowy na jednego konia. Cytadela № 6 mieszkania, pułkownika Lansere. Wiadomość o cenie: Włodzimierska № 19, mieszkanie podpułkownika Wassiliewa № 7, rano do 10, wieczorem od godziny 5. 19270

Kareta dwu-osobowa, używana do sprzedania za rs. 240. Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy. 2670

Do sprzedania szafa sklepowa, zdatna na obuwie, w dobrym stanie, rozbierana. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 13. 2793

Willa do sprzedania z powodu wyjazdu, 3 1/2 wiorsty od stacji Miłosna, gruntu włóka, lasu 6 morgów, dom o 6 pokojach. Wiadomość Marszałkowska № 20, m. 2.

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Róg Nowego-Świątu № 58A, m. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 19502

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie garnitury ozdobne, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, umywalnie, toalety, szafki z lustrami, biurka, bibljoteka, kredensy, stoły jadalne, krzesła, lustra salonowe oraz kredens i para szaf dębowych, wykwintnej roboty, w stylu Ludwika XV-go, żyrandol, komody, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 10. 19340

Do sprzedania zegarek złoty remontuar, kryty nowy, pierścień z brylantem 2 1/4 karata, garnitur damski z turkusami i inna biżuterje, oraz obłożenie z tumaków i parawan masiw jesionowy duży. Aleja Jerozolimska № 78, m. 12. 19519

Masło solone nadeszło ze wsi, [illegible] 36 kop., konfitury, soki gruszki, powidła, pekefląjsz. Wiejska 18, mieszk. 4, do 4-ej. 19463

Sprzedaję szafy, łóżka orzechowe, także mały warsztacik stolarski, u stolarza, ul. Chmielna № 16 nowy. 19461

Obraz dużych rozmiarów historyczny, jest do sprzedania tanio w lombardzie. Długa № 25. 19496

Tanio do sprzedania 40 łokci materji niebieskiej, szal francuzki, gaza niebieska, suknie jedwabne, okrycia, szubka obłożona tumakami, drobiazgi. Chmielna 10, mieszk. 1, od wpół do 3-ej. 19485

Futro damskie, nowe, pianino zagraniczne, nowe. Wspólna 2, mieszk. 11. 19490

Futro męzkie elki, prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania. Krucza 40, m. 3.

Przyjmuję bieliznę damską, mezką, dziecinną, ceny możliwie tanie. Tamka 39, mieszkania 5. 19508

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow Solna 18. 19516

Fortepian silnej budowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rubli 220. Leszno № 4, stróż wskaże. 19448

5 garniturów mebli, ozdobny czarny, kozety otomany, sofy, szeslongi wyprzedaje tanio. Świętokrzyzka 17.—Trzaska. 19518

Fortepian 7 oktaw, za rs. 180. Długa № 28, m. 21. 19506

Meble dębowe i orzechowe. bardzo dobrej roboty w zakładzie stolarskim. Świętokrzyzka № 31. 19512

Śliwki podolskie suszone, 13 kop. funt. Ul. Hortensja 7, m. 11, (róg Szpitalnej). 19514

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Ulica Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 19520

Futro z psów syberyjskich, odnowa młode niedźwiadki, za przystępną cenę, w dystrybucji, Elektoralna 1. 2804

Interesa handl. i majątk.

Sprzedaje się dystrybucja, z powodu słabości, dobrze urządzona, od dawnych lat istniejąca, przy ulicy Przejazd, pod № 9.

Skład węgla kamiennego jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok kościoła po-karmelickiego. 19396

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Świętokrzyska № 18. 19399

Żądanym jest mężczyzna z kapitałem rs. 1500 za procent całodzienne utrzymanie, a za udział w pracy pensja, warunki bardzo korzystne, suma hipotecznie zabezpieczona. Wiadomość: biuro komisowe Łuczyńskiego, Podwale № 6, na dole. 10402

Sklep wędlin jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Podwal № 19. 19405

Szynk do wynajęcia od 1-go stycznia r. 1887-go przy ulicy Rozbrat № 14, róg Górnej. Wiadomość na miejscu w właściciela. 19408

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Żelazna 25. 19343

Stolarskie warsztaty wraz z narzędziami do sprzedania. Ulica Mylna № 11, u stolarza. 19320

Nowo-otworzony sklep spożywczo-dystrybucyjny, w doskonałym punkcie, z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wiadomości udzieli kiosk: róg Senatorskiej i Miodowej. 19284

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, dobrze procentujący, w ruchliwym punkcie, za niską cenę, zaraz do sprzedania. Chłodna № 30 nowy. 2789

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu, w bardzo dobrym punkcie, lokal ładny i tani. Wiadomość: Elektoralna № 9. Sklep wiktuałów. 19442

Dla powiększenia restauracji poszukuje się zaraz wspólnika lub wspólniczki, z kapitałem od rs. 500. Wiadomość w sklepie Merkurego, Nowo-Senatorska. 19417

Do sprzedania sklepik wiktuałów, za przystępną cenę. Pańska № 19. 19305

Kawiarnia do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę, egzystująca od lat 10 w tem miejscu. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska № 37. 19414

Pożądaną jest panna lub wdowa z kapitałem 12 do 15 tysięcy rs. do interesu handlowego; suma może być zabezpieczoną na kamienicy po Towarzystwie, na № 1 hipotecznie; oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. W. 59. 19391

Sklep spożywczy do sprzedania, urządzenie do nafty nowe. Żelazna 69. 18902

Słabość właściciela, nagromadzenie powozów nowych, używanych i sanek, przyczyną jest wyprzedaży niżej kosztu, także sprzedałbym przystępnie całą fabrykę zaraz. Długa № 20—16. Naprzeciw cerkwi. 19291

Rs. 3,000 do ulokowania na 1-szy numer hypoteki, lub po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji p. Powichrowskiego adwokata, Długa 27. 19229

Z magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 33. 19339

Skład węgli w najkorzystniejszym punkcie miasta, z końmi, wozami i towarem do sprzedania. Cena szacunkowa 3,000 rs. W części może być przyjęta suma hypoteczna. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłok, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Folwark włók 10, w płodozmianie, kompletnie obsiany, do odstąpienia z inwentarzami. Bliższa wiadomość Trębacka № 11, w składzie wód mineralnych. 19353

Suma 6 lub 7 tysięcy rubli do umieszczenia, na 1-szy numer po towarzystwie. Wiadomość: ulica Wspólna № 42, m. 5. 19509

Sklep z wyrobami tabacznemi, materjałami piśmiennemi i kantor pism perjodycznych egzystujący od lat 16, jest do odstąpienia od 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość: Plac św. Aleksandra. 19449

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Pokój umeblowany, może być z całodziennym utrzymaniem. Wielka 52. 19468

Poszukuje się zaraz do wynajęcia dwóch pokojów z przedpokojem, bez mebli, nie wyżej jak na 2-iem piętrze. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. K. 19451

Tanie mieszkania kawalerskie od 1 Grudnia r. b. od rs. 6 miesięcznie. Mokotowska 59. (róg Placu Trzech Krzyży). 19309

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, w których salon o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, dwa wejścia, drugie piętro, za cenę 400 rs. rocznie, przy ulicy Leszno 27. Mieszkanie to może być z meblami, usługą i życiem, a także można go rozdzielić na 3 pokoje z kuchnią i jeden pokój z osobnem wejściem. 19301

W domu pod № 22 Żurawia, do wynajęcia od Nowego-Roku sklep z mieszkaniem, w którem obecnie mieści się bawarja, może być wynajęty razem, lub częściowo i na inny proceder. 19433

Pokój z samowarem. Plac Warecki № 4, zaraz, stróż wskaże. Tamże pokoje z kuchnią. 19410

Ośm dużych pokojów, kuchnia, dwa przedpokoje, 1-sze piętro, balkon, wszelkie wygody, do wynajęcia zaraz lub od 1-go stycznia, Nowy-Świat 70. Wiadomość na miejscu lub u właściciela, Chmielna 33. mieszk. 6. Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia.

Do wynajęcia w każdym czasie w domu pod № 5/1258K, przy ulicy Hortensji, ze Szpitalnej: 1) lokal w suterenie na bawarję lub magle; 2) pokoje kawalerskie; 3) mieszkania w suterenach. 19070

Od 1-go Grudnia pokój umeblowany, samowar, dla jednego mężczyzny, cena 10 rs. Hortensja 7—5. 19005

Pokój zaraz może być z utrzymaniem, usługą i oddzielne pomieszczenie dla panienki. Nowy-Świat 7, m. 18. 19190

Od 8-go Grudnia pokój z osobnem wejściem przy familji, z usługą. Twarda 23 nowy, mieszk. 5, od frontu. 19304

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój piękny, 1-sze piętro, Marszałkowska 142, obok Placu Zielonego, mieszkania 3, z meblami lub bez, z opałem, dla osoby poważnej, przestrzegającej spokojności. Wiadomość tamże, rano od 8—10, wieczorem od 4—6. 19505

Umeblowany pokój, usługa, samowar, wszelkie wygody. Obiady na żądanie. Ul. Chmielna 35, m. 1. 19511

Pokój duży, ładnie umeblowany, Podwal № 6, od placu Zygmunta. 19382

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do nabycia w kantorze, Złota № 5. 19214

Antoniewicz, Stare-Miasto № 29, mieszkania № 7, przyjmuje wszelkie reperacje maszyn do szycia, po bardzo przystępnej cenie. 2780

Zegarki złote, srebrne i niklowe w wielkim wyborze, już obciągnięte i uregulowane, poleca M. Pozzi, zegarmistrz, Nowy-Świat 31, róg Chmielnej. 2649

Można grać parę godzin dziennie na nowem pianinie. Marszałkowska № 143, mieszkania 9. 19403

Chłopczyka miesięcznego oddaję na własność. Oferty w kantorze Kur. pod lit. H.

Wilcza № 59, za gimnazjum, jest do wynajęcia zaraz 2 pokoje, przedpokój, kuchnia suche i ciepłe, miesięcznie rs. 15.— Tamże są meble różne tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. 19390

Pracownia sukien i okryć damskich, przyjmuje suknie od rs. 3, wykończa podług najświeższych żurnali. Zimna № 7, mieszkania 9. 2755

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty, jako to: meblowe i dekoracyjne, wykonywa tanio i dokładnie, tamże jest szeslong paryski do sprzedania używany, utrechtem kryty. Wierzbowa № 7, w sklepie z pieczywem, a także chleb wiejski: wtorki, czwartki i soboty. 19013

Stroję fortepiany i pianina dobrze, od rs 1 i wyżej. Zamówienia proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod adresem: „Fortepianista.” 2791

Biblioteka Romansów rozpocznie w zeszycie noworocznym druk dzieła Adolfa Dygasińskiego „Nowe Tajemnice Warszawy.” (Tom I-szy Scena i Prasa. Tom II Handel i Przemysł. Tom III Moralność społeczna). „Przez różowe Szkła,” powieść Klemensa Junoszy (Stosunki wiejskie), „Zbrodnia i Kara,” romans Dostojewskiego (arcydzieło literatury rosyjskiej). Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Prenumeraty: w Warszawie 1 rs. 30 k. Na prowincji 1 rs. 70 kop. kwartalnie. Biuro Redakcji: ulica Złota 21. Uprasza się o wczesne zamówienia. 19334

Przyjmują się lalki do ubierania, po cenie umiarkowanej. Wiadomość: Hoża 46, mieszkania 8. 19235

Pianino paryzkie, fortepian krótki, mało używane, do sprzedania. Pianina do wynajęcia. Nowy-Świat № 4.—J. Hinz. 19054

Pianino berlińskie czarne, w najlepszym stanie, do sprzedania; do wynajęcia lodownia wielka, stajnia i wozownia. Mokotowska № 35. 19018

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych. 2683

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce. 2683

Pogrzeby, przewożenie zwłok, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym”, Senatorska 32, wprost kościoła. 2683

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne, przeniesione tymczasowo z Włodzimierskiej 23, na Erywańską № 16, w składzie koronek ruskich. 5

Przyjmują się do wykonania portety z fotografji i z natury, cena od 25 rubli. Długa, hotel Niemiecki, Szwajaar wskaże. 19497

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 18973

Zgubiony został kwit na zakupione u p. S. Prywesa 12 pił za rs. 44 kop. 40. Łaskawy znalazca raczy oddać na ręce pana Rotholz, Plac Krasiński № 3. 19281

Przybłąkała się suczka czarna, buldeczka, cwajnos. Właściciel odebrać może przy ulicy Wolność № 1. 19510

W dniu 4 Grudnia t. j. w Sobotę przechodząc wieczorem Placem Krasińskich, Miodową i Senatorską zgubiono lornetkę w pokrowcu, wewnątrz której znajdowały się bilety do teatru. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot na ulicę Świętojerską, pod № 16, mieszkania 20, za nagrodą rs. 1. 19517

19 Listopada (1 Grudnia) zginął pies ceter czarny, łapy podpalane. Znalazca zechce go odprowadzić ul. Zgoda № 4. Do pułkownika Jacemirskiego za nagrodą. 19479

Mops, koloru sarny z ciemną mordką zginął. Łaskawy dostawca psa zostanie odpowiednio wynagrodzony. Marszałkowska № 109, mieszkania 4. 19459

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Доволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.